DZIŚ BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

DZISIEJSZY „KURJER ZACHODNI" WRAZ Z DODATKIEM ILUSTROWANYM KOSZTUJE 25 groszy.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA 3 MAJA 1930 ROKU. Nr. 102.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553.

Upominek dla p. Prezydenta

OD PREZYDENTA ESTONJI.

WARSZAWA, 2.5 (Pat). Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji charge d'affaires Estonji, p. Schmidta, i attache wojskowego, p. Jacobsona, którzy wręczyli panu Prezydentowi upominek od naczelnika państwa estońskiego Strandmana. Upominek przedstawia pięknie rzeźbioną tacę, na której widnieją fragmenty poszczególnych dzielnic Estonji. Na dnie tacy wyrzeźbiony jest herb państwa estońskiego i herb poszczególnych dzielnic.

Sumy asekuracyjne

DLA RODZINY śp. NARUTOWICZA.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.). B. Prezydent Rzeczypospolitej śp. Narutowicz był ubezpieczony w szwajcarskiem Towarzystwie asekuracyjnem. W najbliższych dniach rodzina śp. Narutowicza otrzyma kilkanaście tysięcy franków asekuracji.

Nowy dyrektor

LOTERJI KLASOWEJ.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.). Dyrektorem generalnym Państwowej Loterji Klasowej został dr. Tadeusz Jakubowski, dotychczasowy prokurator Sądu Najwyższego.

Ś. † P.

JANINA DWORAKOWSKA

Po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go maja 1930 roku, przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok ze szpitala Miejskiego (Baraki) w Sielcu, do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, a następnie na cmentarz miejscowy, nastąpi w sobotę dnia 3 maja b.r. o godz. 3-ej popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

O ZWOŁANIE SESJI SEJMOWEJ.

OBRADY KLUBU NARODOWEGO.

WARSZAWA, 2.5. (Tel.wł.). Dziś obradowało prezydjum sejmowego Klubu Narodowego. Po dyskusji nad sytuacją polityczną powzięto rezolucję, w której stwierdzono, że Klub stoi na stanowisku uchwał swych z dnia 30 marca r. b., domagających się jak najszybszego zwołania sesji sejmowej dla załatwienia spraw, niezałatwionych na poprzedniej sesji, mianowicie sprawy podatku obrotowego i zamknięcia kredytów za lata poprzednie.

Klub uważa, że sesja powyższa doprowadzi do całkowitego wyjaśnienia stosunków politycznych w państwie.

Ujednostajnienie programu

W SZKOŁACH GÓRNICZYCH.

DĄBROWA GÓRNICZA, 2.5 (Pat). W najbliższym czasie odbędzie się tu konferencja przedstawicieli władz górniczych ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz Krakowskiego w sprawie ujednostajnienia programu szkolnego szkoły górniczej w Dąbrowie z programem nauczania w szkołach górniczych w Tarnowskich Górach i Wieliczce. W konferencji tej wezmą również udział przedstawiciele przemysłu górniczego. Sprawa ta ma zasadnicze znaczenie ze względu na konieczność ujednostajnienia typu sztygara w całej Polsce.

W dniu 2 maja, o godzinie 21 m. 15 z powozu, stojącego przy ulicy Dekerta przed domem nr. 6

SKRADZIONO TEKĘ

ciemno - żółtą, skórzaną, zawierającą korespondencję i różne dokumenty, dotyczące Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu i Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich, pomiędzy innemi pienipotencję, wydaną inż. Stanisławowi Gadomskiemu, jako dyrektorowi Towarzystwa Sosnowieckiego.

Uprasza się o zwrot wszystkich wymienionych dokumentów, jak również prywatnej korespondencji do biura Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych przy ulicy 3-go Maja 27. Ewentualny znalazca otrzyma wynagrodzenie za odniesienie zguby.

Ostatnie dni pobytu

szefa rumuńskiego sztabu generalnego.

WARSZAWA, 2.5 (Pat) Dzisiaj o g. 11 rano pan Prezydent Rzplitej przyjął bawiącego w Warszawie szefa rumuńskiego sztabu generała Samsonovici w towarzystwie posła rumuńskiego w Warszawie Cretseanu oraz attache wojskowego Rumunji.

WARSZAWA, 2.5 (Pat). Dzisiaj w południe gen. Piskor udekorował majora armji rumuńskiej Dimitriu, oficera, towarzyszącego generałowi Samsonovici, krzyżem oficerskim Polonia Restituta. Niezadługo potem szef sztabu rumuńskiego gen. Samsonovici udekorował szefa oddziału III sztabu głównego pułkownika dypl. Przyjałkowskiego, oraz szefa oddziału II podpułkownika dypl. Pełczyńskiego komandorją Gwiazdy rumuńskiej.

O godz. 21 gen. Samsonovici podejmował generała Piskora i oficerów polskich obiadem w hotelu Europejskim.

WARSZAWA, 2.5 (Pat). Szef sztabu rumuńskiego Samsonovici złożył dziś o godz. 12.30 wizytę marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Generałowi Samsonovici towarzyszył generał Piskor.

Spółdzielcy z Gołonoga

U PREMJERA SŁAWKA.

WARSZAWA, 2.5 (Pat). Pan prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś na audjencji delegację stowarzyszenia spółdzielczego z Gołonoga z posłem Łakotą na czele.

Następnie p. prezes Rady ministrów przyjął gen. Sławoj - Składkowskiego, delegata Rządu do głównego komitetu obchodu 100-lecia powstania listopadowego. Zkolei p. prezes Rady ministrów Sławek przyjął ministra poczt i telegrafów inż. Boernera.

Indje w przededniu rewolucji

„Wezwanie" Gandhi'ego.

LONDYN, 2.5. W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły tu z Bombaju alarmujące wiadomości. Wobec rozszerzenia bojkotu i kilku już wypadków buntu otwartego ze strony zwolenników Ghandiego, wicekról zdecydował jakoby aresztować Ghandiego już w dniach najbliższych.

Władze angielskie są przygotowane na to, że aresztowanie Ghandiego wywoła próbę zdecydowanej rewolucji, uważają jednak, że lepiej obecnie dopuścić do niej i zdusić rewolucję, aniżeli zostawić czas rewolucjonistom na lepsze przygotowanie akcji.

W ciągu ostatnich dni zaszły w Indjach znowu dwa wypadki buntu wojsk hinduskich.

Władze angielskie w Bombaju wydały polecenie ewakuowania wszystkich kobiet i dzieci europejskich z prowincji Pudżab.

W Kalkucie doszło wczoraj znowu do rozruchów ulicznych w czasie prosztowania wybitnego ghandysty, profesora uniwersytetu Kalekara. Policja zrobiła użytek z broni, 12 krajowców jest rannych.

W masach kolportuje się „Wezwanie" które Ghandi napisał na wypadek gdyby został aresztowany. „Wezwanie" Gandhiego równa się wyrażnie hasłu czynnej walki z Anglikami.

Wycieczka przemysłowców

DO ST. ZJEDNOCZONYCH.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.). Izba handlowa polsko - amerykańska organizuje wycieczkę do Stanów Zjednoczonych od lipca do początku września. Uczestnicy tej wycieczki zwiedziliby także wystawę importową w Nowym Jorku w pierwszych dniach sierpnia.

PRZEGLĄD PRASY.

Wyścigi majowe.

„Gazeta Warszawska" porównuje dwie odezwy, wydane na dzień 1 maja przez P. P. S. i frakcję rewolucyjną dla Warszawy.

1) P. P. S. domaga się przywrócenia mocy obecnej Konstytucji. Dla B. B. S. obecna Konstytucja jest za mało demokratyczna. Trzeba ją zdemokratyzować za pomocą: wyboru Prezydenta przez „lud", inicjatywy „ludowej", referendum „ludowego" i rozbudowy demokracji gospodarczej. Innemi słowy demokracji P. P. S. przeciwstawia B.B.S. dyktaturę „ludową".

2) P. P. S. domaga się kontroli państwowej i społecznej nad produkcją. B. B. S. żąda takiej samej kontroli nietylko nad produkcją, ale i nad wymianą, przyczem wskazuje wyraźnie, że kontrolę tę mają wykonywać rady fabryczne i izby pracy, czyli poprostu — sowiety.

3) P. P. S. wysuwa hasło „sprawiedliwej" reformy rolnej. B. B. S. woła o „radykalne" przeprowadzenie reformy rolnej.

4) P. P. S. żąda podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych. B. B. S. chce „zakrojonej na szeroką skalę polityki podwyższenia płac" i „jak najszybszego rozwiązania palącego zagadnienia podwyżki płac urzędników i robotników państwowych". Ani jedna, ani druga nie mówi, jak to zrobić.

5) W sprawie wojskowej P. P. S. domaga się „zmniejszenia wydatków na armję stałą w drodze przebudowy systemu obrony narodowej". Trzeba przyznać, że postulat ten sformułowany jest bardzo oględnie. B.B.S. nie krępuje się niczem. Żąda ona wyraźnie skrócenia czasu służby wojskowej i „zamiany armji stałej na powszechne obronne pogotowia ludu".

Jak widzimy, rządowi socjaliści są znacznie radykalniejsi w hasłach, niż opozycyjni. Gdyby nie rozmaite frazesy patrjotyczne, odezwa majowa B. B. S. przypominałaby do złudzenia manifesty innych zwolenników dyktatury „ludu".

Zamknięte drogi.

Dość krytycznie oceniając sytuację centrolewu sejmowego, krakowski „Czas" z niemniejszym krytycyzmem wyraża się o sytuacji Rządu:

Opozycja ma więc trudną rolę — czytamy tam — do odegrania i zapewne nie wyjdzie z niej bez szwanku. Ale nie znaczy to, aby Rząd prez. Sławka miał rolę łatwą. Ma on przed sobą wszystkie drogi pozamykane. Sesji sejmowej zwołać nie może, bo jest Rządem antyparlamentarnym. Bez Sejmu rządzić skutecznie nie może, bo cały szereg ważnych spraw, ustaw, traktatów musi być parlamentarnie traktowanych. Nowego zamachu stanu zrobić nie może, w cztery lata po r. 1926, bo jak się zdaje, marszałek Piłsudski jest temu przeciwny. Niedarmo to właśnie w Polsce na określenie trudnej sytuacji wymyślono przysłowie: „Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma.

Interwencja komunistów

W SPRAWIE ŻARSKIEGO.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.) Dziś po słowie komunistyczni zwrócili się do marsz. Daszyńskiego z prośbą o interwencję w sprawie aresztowanego posła Żarskiego. Marsz. Daszyński odpowiedział, że interwenjować nie może, bo nie otrzymał urzędowego zawiadomienia o aresztowaniu.

Rewolta w Brazylji

50 POLICJANTÓW ZABITYCH.

RIO DE JANEIRO, 2.5. Wybuchły walki w Princesas, w brazylijskim stanie Paraiba.

Wczoraj przyszło do starć z policją, przyczem podczas walki zginęło 42 policjantów. W ten sposób policja straciła w ostatnich dniach 50 ludzi.

Straty po stronie powstańców nie są znane.

Rozdźwięki w ugrupowaniach B. B.

Wymowna rezolucja Związku miast i wsi.

Warszawa, 2 maja.

O rozdźwiękach w łonie B. B. pisano niejednokrotnie. Prasa sanacyjna zaprzeczała tym doniesieniom jak najbardziej stanowczo. Jednakże p. Sławek w swoiem przemówieniu ostatnim w klubie B. B. przy objęciu stanowiska premjera, wspomniał o wewnętrznych nieporozumieniach. Teraz zaś mamy oficjalną rezolucję jednej z frakcji B. B., rezolucję, wypowiadającą się jedno przeciwko ostatniej fazie taktyki kół pułkownikowskich.

Chodzi mianowicie o akcję b. premjera Świtalskiego. Jemu to p. Sławek powierzył kierownictwo B. B. w kraju. P. Świtalski zaczął jeździć po kraju, orjentować się w nastrojach społecznych, a równocześnie stwarzać formy organizacyjne dla stronnictwa rządowego. Otóż przeciwko tej formie organizacyjnej zdecydowanie wystąpiło Zjednoczenie pracy wsi i miast, organizacja, wyłoniona z pośród dawnego Związku naprawy.

Na posiedzeniu zarządu głównego tej organizacji, powzięto dnia 27 z. m. następującą wymowną rezolucję:

— **Zarząd główny Zjednoczenia wsi i miast stwierdza ponownie i z całym naciskiem, że interes państwa wymaga jaknajszybszej stabilizacji stosunków politycznych.** Koniecznym warunkiem tej stabilizacji jest:

1) przeprowadzenie naprawy ustroju Rzeczypospolitej w sposób uniemożliwiający powrót stosunków politycznych do stanu rzeczy z przed maja r. 1926;

2) istotne skonsolidowanie tych czynników obozu marszałka Piłsudskiego, które szczerze pragną realizacji zasadniczych haseł przełomu majowego.

Zjednoczenie pracy wsi i miast stwierdza równocześnie, że nadawanie w terenie B. B. W. R. form organizacji partyjnej zaprzecza dotychczasowemu charakterowi Bloku, który jest i powinien być jedynie reprezentacją parlamentarną zespołu wszystkich czynników, stojących na gruncie przełomu majowego.

Trzeba przeczytać uważnie tę rezolucję, by się przekonać, ile w niej jest goryczy i ile zawiera ona protestu przeciwko panującym stosunkom. Mamy stwierdzenie płynności istniejących stosunków, jakkolwiek cztery lata władzy stanowiły dostateczny okres czasu do wewnętrznej stabilizacji. Mamy przeciwstawienie się stanowcze p. Sławkowi, który, zapowiadając niezwoływanie obecnego Sejmu i nowe wybory, przekreśla tem samem możliwość rewizji Konstytucji, do czego ten Sejm jest konstytucyjnie powołany i na co wskazywało orędzie Prezydenta przy otwarciu tego Sejmu. Mamy podkreślenie konieczności skonsolidowania „istotnego kół sanacyjnych, które chcą szczerze realizować hasła przełomu majowego"; rezolucja przeto stwierdza, że owej konsolidacji, o której tak szeroko zapowiadano, niema wcale, owszem w łonie sanacji istnieją czynniki, które nie odnoszą się szczerze i otwarcie do sanacji.

Ustęp ostatni jest najważniejszy, gdyż potępia on akcję p. Świtalskiego, prowadzoną pod auspicjami p. Sławka i całego obozu pułkownikowskiego. Stwierdza on że p. Świtalski i p. Sławek, którzy głosili walkę z „partyjniactwem" sami nadają w kraju B. B. formy organizacji partyjnej". Czegoż więcej potrzeba?...

Z tych względów należy traktować enunciację Zjednoczenia pracy wsi i miast jako pierwszy oficjalny wyłom w łonie sanacji.

Na czele Zjednoczenia stoi wiceprezes B. B. W. R. pos. Zdzisław Lechnicki.

W.

Za szkodliwą działalność

wobec państwa polskiego.

BYDGOSZCZ, 2.5. — Dziś o godzinie 3 w nocy zapadł wyrok w procesie przeciwko kierownikom i organitorom harcerstwa niemieckiego w Polsce. Mocą tego wyroku dr. Burchardt, uznany został winnym zdrady tajemnic wojskowych i skazany przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok więzienia, Fr. Mielkę, urzędnik niemieckiego biura Senatbund — w Bydgoszczy, uznany został winnym nielegalnego przekraczania granic państwa i skazany na 3 miesiące więzienia, oraz zapłacenie grzywny 1.200 zł., Henryk Preuss, zasądzony został na trzy miesiące więzienia oraz zapłacenie 800 złotych grzywny.

Wszyscy oskarżeni byli o to, że w r. 1928 i 1929 założyli oraz kierowali organizacjami, których istnienie oraz cele trzymane były w tajemnicy przed polskiemi władzami państwowemi, dalej o to, że w r. 1928 starali się nielegalną drogą otrzymać wiadomości, które ze względu na bezpieczeństwo państwa polskiego, powinny byłyby być trzymane w tajemnicy. Pozatem w r. 1928 przeszło 15 członków Pfadfinderbundu przedostało się przy wydatnej pomocy skazanych przez granicę do Niemiec drogą nielegalną przez Gdańsk bez paszportu.

Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Na rozprawę przybył specjalnie z Londynu jeden z organizatorów harcerstwa angielskiego p. Allan Collingridge.

Maleńka Austrja

uzyskała nową pożyczkę.

PARYŻ, 2.5. — „Matin", omawiając rezultaty podróży kanclerza Sohober oświadcza, że Austrja uzyskała nową pożyczkę w kwocie 100 miljonów dolarów i że Francja jest gotowa poprzeć Austrję w wysiłkach, zmierzających do utrzymania politycznej i gospodarczej niezależności.

Dziennik stwierdza, że nie ulega wątpliwości, że Austrja nie pragnie być prowincją Rzeszy niemieckiej i że sprawa przyłączenia została zaniechana na długie lata. Austrja nie ma najmniejszego zamiaru spaść do roli jakiejś drugiej Bawarji, a to z dwóch powodów: 1) że jej sytuacja stała się znośniejsza, 2) że widoki na przyszłość są coraz więcej jasne. Ze słów kanclerza Schobera, skierowanych do przedstawiciela Matin'a, Sauerweina, jasno wynika, że Austrja dąży przez system swych traktatów handlowych do utworzenia związku celnego państwa Europy środkowej.

Plan prowokacji G. P. U.

Upozorowane samobójstwo Kutiepowa.

PARYŻ, 2.5. Rosyjskie demokratyczne pismo „Poslednija Nowosti" donosi, iż koła rosyjskiej emigracji we Francji, zbliżone do porwanego przez czekistów gen. Kutiepowa, otrzymały z dobrego źródła wiadomość o przygotowywanej przez GPU prowokacji.

Czekiści inscenizować chcą zabójstwo gen. Kutiepowa, aby usprawiedliwić siebie przed zarzutem porwania go.

W tym celu powstał w GPU projekt przewiezienia zwłok gen. Kutiepowa do jakiejkolwiek miejscowości po za granicami Rosji w celu inscenizacji samobójstwa generała.

Istnieje również projekt podrzucenia zwłok Kutiepowa dziekolwiek na pograniczu sowieckiem.

Umożliwić to ma GPU wydanie komunikatu o zastrzeleniu gen. Kutiepowa w chwili, gdy zamierzał rzekomo przekroczyć granicę sowiecką, aby stanąć na czele ruchu przeciwbolszewickiego w Rosji.

OJCZYZNA I PANSTWO.

Szkodliwe wiązanie pojęć.

Motto: „Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej jego wszystko się dobro zamyka. (P. Skarga).

W ostatnich latach społeczeństwo polskie zarzucane jest jakiemiś nowemi terminami, określeniami, które rzekomo wyrażając nową ideologję lub program, w istocie swojej są niczem innem, jak pustemi, błyskotliwemi, dezorjentującemi naród słowami. Tak się miała rzecz z „bezpartyjną partyjnością", „radosną twórczością", „rzeczywistą rzeczywistością", a już najbardziej nadużywanem słowem jest słowo państwo ze wszystkiemi odmianami, jak państwowość i antypaństwowość. I w związku z szermowaniem na prawo i na lewo tem ostatniem pojęciem, wartosię niem bliżej zająć. Okazja potemu zdarza się znakomita, bo kwestja ta nabiera dużej aktualności na tle wspomnień w 139 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W tej chwili istnieje w Polsce sporo osób, które powiadają, że najwyższem dobrem (tu, na ziemi) dla społeczeństwa polskiego powinno być państwo. Nie naród, a państwo. Ponieważ państwo reprezentuje wedle obowiązującego ustroju Prezydent oraz rząd, przeto w rozumowaniu tych ludzi każdy przeciwnik rządu jest antypaństwowcem. Rozumowanie nader proste, wygodne. Jest wprawdzie jeszcze trzeci element władzy państwowej w Polsce, jest nim Sejm, ale wiadomo, że uczyniono wszystko, aby ta władza usuniętą została na ostatni plan, choć w myśl Konstytucji, jako reprezentacja narodu powinna być tak samo honorowaną i szanowaną, jak dwie pozostałe. Jednem słowem, w Polsce obecnie propaguje się gwałtownie w społeczeństwie uproszczone pojęcia o państwie i państwowości.

Nie tutaj miejsce bawić się w definicje co to jest państwo. Warto jedynie stwierdzić, że państwo jest pojęciem prawnem, w które można włożyć najrozmaitszą treść, tak dobrze kapitalistyczną, jak socjalistyczną, panowanie jednostki lub koterji. Forma ustroju państwowego nic przedstawia sobą niczego stałego, trwałego i zawsze do pojęcia państwa koniecznem niemal jest doczepienie przymiotnika: socjalistyczne, demokratyczne, monarchistyczne, policyjne itp. I właśnie na tem tle istnieją nieporozumienia, a w szczególności wówczas, gdy chce się utrzymać samo słowo państwo, bez żadnego określenia, jakiem ono jest lub ma być, w jakim kierunku rozwijać. Rzuca się hasła: „polityki państwowej", „potęgi państwowej" itd. Wówczas siłą rzeczy nasuwa się pytanie: jakiego państwa? kto w niem będzie panować? (słowo państwo wywodzi się w prostej linji od słowa „panować").

Takie pomylenie zagadnień mogło powstać tylko w czasach zapomnienia i przeoczenia pojęcia **„ojczyzna"**.

Ojczyzna wolna, a nie państwo jest najwyższem dobrem narodu w sensie politycznym i społecznym, **najbardziej trwałem, niewzruszonem.** To pojęcie skupia, jednoczy, najbardziej rozbite, rozstrzelone społeczeństwa, gdy jednocześnie zagadnienie jakości państwa doprowadza do rozbicia. Dobro ojczyzny powinno być wyłącznem kretyrjum dla rozstrzygania o nowych formach ustrojowych, o nowych formach państwowych. Ojczyzna jest pojęciem szerszem, mocniejszem od pojęcia państwa.

W Polsce pojęcie „Ojczyzny" w sensie politycznym daleko wcześniej powstało, aniżeli wśród innych narodów. A. Chołoniewski tak to ujmuje.

„Wskutek **szerokiego udziału znacznej części ludności w sprawach publicznych oraz jej odpowiedzialności za te sprawy**, wytworzyło się też w Polsce niezwykle wcześnie, bo już za Zygmuntów, **pojęcie ojczyzny**, gdy w reszcie Europy długo nie umiano wyjść poza pojęcie **państwa**".

Otóż potwierdzenie tego co mówi Chołoniewski można znaleźć w obecnych czasach. W tej chwili „Ojczyzne" wyeliminowano ze słownika politycznego dlatego, że ostatnie lata odsunęły ludność w znacznej mierze od spraw publicznych, a nadewszystko, że niemal w zupełności nastąpił zanik „odpowiedzialności za te sprawy". Zagadnienia ustrojowe przeważnie rozpatruje się nie pod kątem dobra Ojczyzny, a panowania (projekt ustroju prezydencjalnego), — wskutek czego pojęcie „państwowe" jest znacznie wygodniejsze od pojęcia Ojczyzny. Zresztą używanie słowa „państwo" znacznie **przyjemniej brzmi dla ucha tych mniejszości**, które od tysięcy lat wyrzekły się swej ojczyzny oraz dla ucha wszystkich międzynarodówek, tak czerwonych, jak i czarnych (masonerja), wrogo odnoszących się do idei narodowych, a zatem mówiących przedewszystkiem o Ojczyźnie.

Konstytucja 3 Maja, którą dziś obchodzimy, dlatego przetrwała we wspomnieniach całego narodu i takim pietyzmem jest otaczana, że w niej właśnie pojęcia Ojczyzny i dobra tej Ojczyzny znalazły **swój najpełniejszy wyraz** przez powołanie do odpowiedzialności całego narodu, przez danie mu zwierzchniej władzy.

Gdy dzisiaj cofniemy się myślą wstecz lat 139, musimy nabrać tego głębokiego przekonania, że tylko dlatego, iż w Polsce tak mocno zakorzenionem było pojęcie Ojczyzny a nie państwa, mamy w tej chwili wolność. Gdyby w Polsce panowały takie stosunki jak wówczas na zachodzie, gdzie wedle zdania historyków „naród uważany był za trzodę bydła, a słowo monarsze było wszystkiem, gdzie król (Ludwik XIV) z biczem w ręku wchodził na zebranie notablów i sam jeden państwem się ogłaszał" napewno Polska dziś wolną nie byłaby. Przeto rozumiejąc sens słowa „państwo", nie zapominajmy o tem, że nadewszystko... Ojczyzna, o jej potęgę starać się mamy nakaz i obowiązek.

Z siły Ojczyzny wynika wszelka inna siła, nawet t. zw. „państwowa".

St. Arnold.

POLSKA GROMADA.

NA DZIEŃ TRZECI MAJA.

Jest dzień w roku sam w sobie zamknięty.
Oderwany od jutra i wczoraj,
Jeno w dawnych lat wpatrzon odmęty,
Choć mu zmienia kształt czasu dłoń skora.

Jedno tylko po wiek się nie zmieni,
Czy w pogodny dzień żyjem, czy w zwadzie
Że jest w ziemi moc wielka korzeni,
Która dzierży spoistość w gromadzie.

Czyś mi wrogiem z pod innych sztandarów,
Czy mnie hasłem zakrzyczysz odmiennym,
Zawsześ bliższy i mową i wiarą,
Niż świat obcy, choć w pięknie bezcenny.

Choćbyś kulą zagroził mi wrażą,
Choć dopuścisz się zbrodni i zdrady,
Wszyscy bladą obrócim się twarzą
W niebo z skargą, żeś z naszej gromady

A gdy słońce zaświeci ci chwały
I w najwyższej ziem siedziesz naradzie,
Będę dumny, choć biedny i mały,
Żem też w polskiej żył z tobą gromadzie.

W dzień ten w jedno niech myśl się zestrzeli
I niech zmilknie w rodzinie tej zwada...
Choć nas kłóci tak wiele i dzieli,
Przecież jedna to... polska gromada.

K. ĆWIERK.

LIST Z BELGJI.

OBCHÓD 3 MAJA. — OPIEKA NAD ROBOTNIKIEM POLSKIM. — PRZED ODSŁONIĘCIEM POMNIKA KOŚCUSZKI.

Zbliża się 3 Maj, cała emigracja polska w Belgji przygotowuje się do uroczystego obchodu święta narodowego. W Leodjum, w centrum polskiej emigracji robotniczej, tego samego dnia odbędą się uroczystości związane z otwarciem Wystawy międzynarodowej.

Komitety organizacyj robotniczych pracują wspólnie nad ułożeniem odpowiedniego programu obchodów 3-majowych. W Montegnee, gdzie pracuje około osiemset robotników Polaków, sprawą tą zajmuje się komitet Związku „Orła Białego". Związek ten jest jednym z najbardziej czynnych na terenie Belgji. Jednoczy on niemal całą kolonję, pracującą na terenie kopalni „Esperance et Bonne Fortune".

Zarząd tego olbrzymiego przedsiębiorstwa górniczego interesuje się bardzo robotnikami polskimi. Przed kilku zaledwie miesiącami zakupione zostały specjalne domy, przeznaczone na kantyny polskie. Kantyny te zostają pod opieką zarządu kopalni i są dzierżawione przez przedsiębiorców Polaków. Za opłatą 52 fr. belg. na tydzień robotnik otrzymuje łóżko na ogólnej sali i obiady. Wobec głodu mieszkaniowego podobne instytucje są błogosławieństwem dla robotnika cudzoziemca. Każda z takich kantyn posiada w dodatku własną pralnię, która obsługuje mieszkańców bezpłatnie.

Ma to jednak znaczenie głownie dla kawalerów; jeżeli idzie o rodziny robotnicze, to te albo uzyskują mieszkania w domach kopalnianych, albo też zmuszone są odnajmować pokoje w mieszkaniach prywatnych. W okolicy Leodjum, w Rocour istnieje specjalna kantyna dla rodzin polskich. Zarząd tutejszej kopalni oddał na ten cel stary zamek, który od kilkudziesięciu lat stał zupełnie opuszczony.

Robotnicy Polacy uskarżają się jednak stale na niedotrzymywanie kontraktów przez kompanje górnicze. Warunki w umowach różnią się wielce od rzeczywistości. Robotnik polski, przybywający z kraju, doznaje tu często rozczarowań. Coraz częściej słyszy się tu o osobnikach, grasujących w kraju i proponujących robotnikom wyjazd na dogodnych warunkach do Belgji. Robotnicy ci, mimo zawartych kontraktów, zostają odstawieni z powrotem do granicy. Należy też zaznaczyć, że 75 proc. interesantów w konsulacie Rzeczypospolitej w Brukseli, rekrutuje się z ludzi, którzy bez wiz i paszportów przekroczyli granicę. Władze powinnyby zająć się kwestja wykrycia zorganizowanych band przemytników; grasują oni przeważnie na terenie województwa Poznańskiego.

Dnia 11 maja rb. odbędzie się w kasynie robotniczem w Montegnee pau Liege, uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

W ROCZNICĘ.

Dziś święto narodowe i państwowe, święto zjednoczenia wszystkich dusz i serc polskich, święto zgody i triumfu polskiego rozumu politycznego.

Taką tylko może być treść i intencja dnia dzisiejszego, rozumiana w perspektywie rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Była ta wielka ustawa majowa w czasach niewoli jako testament dawnej Rzeczypospolitej, przekazujący ideę niepodległości i prawa bytu państwowego przyszłym pokoleniom.

Czcząc ten akt polskiej myśli politycznej i ofiarności społecznej — utrwalano w duszach i sercach narodu Polskę i tworzono jej fundament duchowy.

Na wspomnieniach Konstytucji 3-go Maja wychowały się całe pokolenia, czerpiąc z nich wiarę w pogwałcone przez zaborców prawa Polski do wolnego bytu we własnem państwie.

Gdy Polska odrodziła się, rocznica ustawy majowej stała się jej świętem państwowem.

W fakcie tym tkwi nietylko wielkie zrozumienie tradycji w życiu narodu i w jego psychicznym ustroju, ale przedewszystkiem ten wielki sens ideowy, że prawo, którego najbardziej nowoczesnym wyrazem była w dawnej Rzeczypospolitej Konstytucja 3 Maja, stanowi podstawę państwowego bytu, że z prawa wywodzi się rozwój i pomyślność państwa, że prawo jest ostoją moralną współżycia obywateli, że tylko pod skrzydłami prawa rodzi się wiara w państwo, gdy przeciwnie anarchja ją niweczy.

Współczesne pokolenie, zapatrzone w wielki przykład naszej historji, czeka i tęskni zaustanowieniem w Polsce takiego prawa, któreby godnie mogło reprezentować dzisiejsze pokolenie polskie przed trybunałem historji którеby zdolne było dźwignąć państwo z tego bezładu, jaki obecnie przeżywamy, dręcząc się i siły ścierając w walkach wewnętrznych.

Oto sens dzisiejszego święta państwowego, które wby najbardziej zbliżyło nas ku zjednoczeniu wszystkich miłujących Polskę dusz i serc, ku zgodzie i triumfowi polskiego rozumu politycznego.

A gdy ta chwila nadejdzie, dopiero wtedy stworzy naród współczesną Konstytucję, zdolną mu zapewnić rozwój wewnętrzny i pomyślną przyszłość.

Poparcie rządu

DLA L. O. P. P.

W dniu 30 kwietnia rb. odbyła się w sztabie głównym konferencja przedstawicieli sztabu głównego M. S. Wojsk., departamentu aeronautyki M. S. Wojsk., oraz wszystkich Ministerstw z przedstawicielami zarządu głównego Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w sprawie przysporzenia LOPP. nowych źródeł dochodów i wydatnego poparcia jej akcji przez państwo.

Konferencji przewodniczył zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski. Z ramienia zarządu głównego LOPP. w konferencji wzięli udział prezes J. Eberhardt, wiceprezesi Z. Martynowicz i S. Rudziński, oraz dyrektor W. Barański. Wiceprezes zarządu głównego LOPP. płk. dypl. Rayski reprezentował departament aeronautyki.

Wynik konferencji budzi nadzieję, że LOPP. znajdzie większe, niż dotychczas, poparcie czynników państwowych z zachowaniem dotychczasowej niezależności społecznej Ligi

Popieraicie L. O. P. P.

10-LECIE 23 PUŁKU ARTYLERJI POLOWEJ.

W roku bieżącym 23 p.a.p., stacjonujący w Będzinie, obchodzi 10-lecie swego istnienia.

Społeczeństwo Zagłębia, które z wielką sympatją odnosi się do swego pułku, niechże się zapozna z jego historją za czas minionych lat dziesięciu.

Data powstania pułku przypada na najcięższy okres zmagania się polskich sił zbrojnych z najeźdźcą wschodnim, bo na sierpień 1920 r. Pamiętny to rok i miesiąc w dziejach Polski Odrodzonej.

Kto żyw chwytał za broń, aby ocalić zagrożoną Ojczyznę. Wtedy też powstał pułk, noszący naówczas nazwę 214 ochotniczego wielkopolskiego pułku artylerji polowej.

OCHOTNICZY DYON.

Najpierw jako pierwszy oddział artylerji ochotniczej wielkopolski utworzono dyon pod dowództwem porucznika Edmunda Bartkowskiego. Formowanie dyonu rozpoczęto 6 sierpnia 1920 r. w Poznaniu, a ukończono je 13 sierpnia przy napływie wielkiej ilości ochotników. Dyon ten był zalążkiem powstającego 214 ochotniczego wielkopolskiego pułku artylerji polowej i został on pierwszym dyonem pułku. Organizację dwu dalszych dyonów powierzono mjr. Adamowi Brzeskiemu, jako dowódzcy II dyonu i por. Piotrowi Michalskiemu, jako dowódzcy III dyonu. Jednocześnie dowództwo pułku organizował ppułk. Rudolf Underka.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy pułku, świetnie wyszkoleni i obeznani z wojną na froncie zachodnim w armji niemieckiej, odrazu stanęli na wysokości zadania, tworząc jednostkę bojową o dużej wartości.

NA FRONT.

W ówczesnych działaniach wojennych brał udział tylko I dyon ochotniczego wielkopolskiego p.a.p. Wyruszył on na front pomorski dnia 14 sierpnia 1920 r. z Poznania w kierunku wschodnim. Dowódzcą dyonu był por. Edmund Bartkowski, a baterjami doowdzili: ppor. Maksymiljan Hewolt, ppor. Witold Bałachowski i ppor Zdzisław Szulc. Stan dyonu wynosił 13 oficerów, 5 podchorążych, 63 podoficerów, 427 kanonierów i 406 koni. Uzbrojenie i wyekwipowanie w bardzo dobrym stanie.

Położenie na froncie wchodziło wtedy w okres największego napięcia. Po miesięcznem przeszło cofaniu się wojsk polskich z nad Berezyny inicjatywa przeszła w nasze ręce.

Dyon miał być według pierwotnego planu wyladowany we Włocławku, jednak wobec niejasnych wieści, nadchodzących z frontu, dojechał tylko do Inowrocławia, gdzie wszedł w skład grupy operacyjnej pułkownika Aleksandrowicza, która się właśnie w Inowrocławiu organizowała.

Dalej na północ większe siły sowieckie groziły zajęciem Pomorza. Wtargnęły one już w granice województwa. Na odrzucenie tego nieprzyjaciela wyruszyła wieczorem 16 sierpnia grupa pułk. Aleksandrowicza, a w niej i I dyon p.a.p. koleją z Inowrocławia do Jabłonowa przez Toruń i Kowalewo.

CHRZEST OGNIOWY.

Chrzest ognia otrzymał I dyon 23 p. a. p. pod Brodnicą, którą Rosjanie zajęli 15 sierpnia, a 18 tegoż mies. natarły na nich wojska polskie. Pierwsze strzały pułku padły z dział 2 baterji pod folwarkiem Czekanowo, skąd po brawurowem natarciu odrzucono nieprzyjaciela i zajęto Brodnicę, a nieprzyjaciel cofnął się za Drwęcę, pozostawiwszy w rękach zwycięzców 3 sztandary, 21 karabinów maszynowych, 350 jeńców, wiele jaszczy i innego sprzętu wojennego.

Zwycięstwo pod Brodnicą jest wielkim dniem w historji 214 ochotniczego wielkopolskiego pułku artylerji polowej. Wszyscy oficerowie i szeregowi dyonu spełnili zaszczytnie swój obowiązek. Z szeregowych odznaczyli się: w 2 baterji ogniomistrz Józef Mocek, który w chwili zwalczania natarcia rosyjskiego z własnej inicjatywy wśród gwałtownego ognia przeprowadził na stanowisko baterji zapasowy jaszcz z amunicją; jako jezdni zgłosili się na ochotnika do przewiezienia jaszcza kanonierzy: Cebulski, Kwiatkowski i Jakubowski, oraz jako obsługa, kanonierzy: Kuczyński, Szczepański i Konarski.

W 3 baterji odznaczyli się: starszy ogniomistrz Antoni Bruzi i kapral Rybczyński, bombardjerzy: Antoni Marcinkowski, M. Kochański, oraz kanonierzy: Fiksa, Kaiser, Dolny i Janowicz, jako zwiadowcy, telefoniści i obsługa karabinów maszynowych.

Następnego dnia rozpoczęli Rosjanie ogólny i gwałtowny odwrót na całym froncie, a zwycięska grupa pułk. Aleksandrowicza przystąpiła do energicznego pościgu.

OO WOJNIE.

W wytworzonem położeniu nie było już potrzeby rzucania do boju luźnych oddziałów ochotniczych. Naczelny wódz rozkazał je przeorganizować na pełne dywizje i w tym celu odesłać je tam, gdzie się tworzyły. W ten sposób I dyon 214 p.a.p. wszedł w skład dywizji Poznań.

Po uroczystej defiladzie zwycięskich oddziałów w Poznaniu I dyon 214 p.a.p. wraca do swego pułku do Biedruska. Tu nastąpił dalszy okres usilnej pracy nad wyszkoleniem i organizacją pułku, ale praca ta musi ulec przerwie wobec stopniowego zwalniania ochotników. W ciągu listopada liczebność pułku spada do połowy. Prośba o przydział szeregowych w wieku poborowym nie mogła być uwzględniona, ponieważ 214 ochotniczy p.a.p. był nadliczbowy i nieprzewidziany na czas pokoju. Rozwiązano III dyon i uzupełniono nim dwa pierwsze dyony. Nie poprawiło to jednak sytuacji i liczebność pułku spadała dalej, aż wreszcie na rozkaz Min. spraw wojskowych rozwiązano pułk 15 stycznia 1921 r. z przemianowaniem dwu dyonów na dyony dwu pułków linjowych.

Wkrótce jednak nadeszła dla dawnego 214 ochotniczego wielkopolskiego p.a.p. chwila odrodzenia w nowej stałej już odtąd formie.

UDZIAŁ W OBJĘCIU ŚLĄSKA.

Zbliżała się chwila odzyskania Górnego Śląska. Do zajęcia Śląska przygotowywano odpowiednie jednostki wojskowe. Wówczas to dwa dyony dawniejszego 214 p.a.p. zostały znowu połączone w jeden 23 pułk artylerji polowej, otrzymując liczbę od liczby nowej dywizji. Dowódzcą nowego pułku został podpułk. Jerzy Krynicki.

23 p.a.p. jako przyszły pułk górnośląski śledzi przebieg walk, toczących się wtedy na G. Śląsku. Wysyła nad granicę spornego terenu jedną baterję 4-ro działową, sformowaną wciągu jednej nocy pod dowództwem kpt. Popiołka.

Wobec przesunięcia terminu objęcia Śląska przechodzi pułk w lecie wraz z całą dywizją do obozu ćwiczebnego w Biedrusku, gdzie odbywa ćwiczenia dzienne i nocne, uwieńczone pochwałą dowództwa gen. Poznań.

Dnia 3 października 1921 r. objął dowództwo pułku ppułk. Rudolf Underka.

W kwietniu 1922 został pułk przezbrojony w 75 mm. armaty francuskie, a więc w sprzęt normalny w całej polskiej artylerji polowej.

Dnia 13 czerwca 1922 r. zostało zarządzone pogotowie pułku dla wkroczenia na Górny Śląsk. 23 p.a.p. bierze udział w zajęciu Śląska podzielony na trzy części. Jedna z nich wkroczyła do Katowic, druga do Lublińca, a trzecia do Pszczyny. Kadra baterji zapasowej przechodzi z Ostrowa Wielkopolska, do Będzina.

NA STAŁYM POSTOJU.

Postój na G. Śląsku był najradośniejszym okresem życia pułku, wskutek jednak braku odpowiednich garnizonów dla artylerji, pułk zerwał bezpośredni związek z G. Śląskiem i przeszedł na stały postój do Będzina; jedynie III dyon, a obecnie II pozostaje nadal w Zorach na G. Śląsku.

Po ustąpieniu ppułk. Underki dowództwo pułku objął ppłk. Szulc, a od r. 1927 na czele pułku stoi pułk. Stanisław Rarogiewicz.

W dzisiejszym tak radosnym dla naszego pułku dniu łączymy się z całem społeczeństwem w życzeniach, by 23 p.a.p., jego dowódzca, oficerowie i żołnierze, pełniąc zaszczytną służbę w szeregach Ojczyzny, stali się najgodniejszymi spadkobiercami sławy polskich artylerzystów, przekazanej przez wielkich Kąckich, Bemów i innych bohaterów.

ś. † p.

ANTONI ZĘDZIAN

urzędnik Magistratu m. Sosnowca, zmarł w dn. 1 maja r.b.

W Zmarłym Magistrat traci sumiennego pracownika.
Cześć Jego Pamięci!

MAGISTRAT M. SOSNOWCA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 4 maja r. b. o godz. 17-ej ze szpitala przy ul. Rudnej na cmentarz pogoński.

Nasze zadania i praca.

W układzie społecznym i w codziennej pracy narodu jesteśmy z nim pozornie niezwiązani, bierni — jakby ludzie odrębni, z celami dalekiemi, niewidocznemi, bez chwilowych teraźniejszych rezultatów; w mniemaniu niektórych nawet przeszkadzamy twórczym wysiłkom społeczeństwa, w ostateczności jesteśmy złem koniecznem.

Takie i tym podobne myśli przeciętny obywatel może snuje sobie patrząc na wojsko przechodzące ulicą, występujące gdzieś na paradzie z okazji uroczystości lub podczas ćwiczeń.

Takie pojęcia, mogące powstać z zewnętrznych spostrzeżeń i przejawów życia wojskowego, z jego odświętnych wystąpień, bez wniknięcia w wnętrze jego codziennej pracy — staje się po części zrozumiałem, lecz jest zjawiskiem chorobliwem, wytwarzającem ujemny stosunek i niechęć do wojska.

Jakże wygląda istotna rzeczywistość, jakie są te zadania, które poza ujawniającą się stroną życia stanowią treść i istotę pracy oficerów i podoficerów W.P., pracy, która przez swą aktualność w procesie rozwojowym społeczeństwa i doskonalącej się formy jego egzystencji stanowi tą wartość, która bilansuje się z każdą dziedziną życia narodowego, jego dorobkiem materjalnym i duchowym.

Samo szkolenie wojska i przygotowanie przezeń narodu do największego zadania, jakie go czeka na wypadek wojny, jak też samokształcenie i doskonalenie się kadry w metodzie walki — jest może w najbliższych zadaniach narodowych tą wartością nieprocentującą się chwilowo, nie dającą widocznych efektów, jest jednak tak ważną, jak kwestja bytu państwa i już rozwiązuje nasze cele.

Poza istotnemi jednak celami, świadomi wysiłku całego pokolenia oprócz szkolenia wojskowego podejmujemy pracę wychowawczą, zadanie szkoły, przejmując najdelikatniejszy stan dojrzewania pokoleń, by skrystalizować charakter tej młodzieży i wychować ją na silnych i zdrowych obywateli. W zagadnieniu tem rozwijamy poczucie porządku, systemu i metody pracy, dyscypliny, będąc jedyną może szkołą tej dyscypliny społecznej. Podnosimy tysiące jednostek z masy ludu do poziomu cywilizacji, dając im kulturę i wychowanie.

Różnorodność interesów, poglądów politycznych, różnic klasowych, odrębności religijnych, narodowych i stanowych niwelujemy na jednej płaszczyźnie nadrzędnej interesu państwa i ojczyzny, przetapiamy anarchizm i egoizm obywatela w stosunku do państwa na uczucie patrjotyzmu, z piasku społecznego tworzymy dyscyplinowanych żołnierzy z poczuciem ofiary krwi dla istnienia narodu.

Schodząc na płaszczyznę działalności 23 pułku artylerji polowej, która pokrywa się z ogólną działalnością innych pułków W. P., można śmiało w dziesięciolecie powiedzieć, że w warunkach, w jakich znajdował się pułk przez 10 lat, posiada duży dorobek pracy wychowawczej i oświatowej, bo poza przygotowaniem tysięcy obywateli do obrony granic państwa, jako rezultat jej wypuścił pułk około 1000 ludzi umiejących czytać i pisać, którzy przed wstąpieniem do wojska byli analfabetami, a kilka tysięcy, których oświatę podniósł na wyższy stopień.

W urządzanych rok rocznie imprezach sportowych i współdziałając z organizacjami społecznemi, przyczynił się do zainteresowania sęi społeczeństwa wychowaniem fizycznem i jego znaczeniem dla przyszłości narodu. W pracy nad przysposobieniem wojskowem w organizowaniu i szkoleniu przychodził z pomocą wszelkim organizacjom społeczeństwa, dążącym do utrwalenia niepodległości i rozwoju państwa.

Społeczeństwa Zagłębia może być pewne, śledząc życie pułku i patrząc na jego prace, że pokładanej w nim wiary pułk nie zawiódł, że spełnił w tym czasie swoje zadania z poczuciem odpowiedzialności, jakiej się podjął wobec społeczeństwa, by wychować ich synów i wyszkolić na dobrych żołnierzy, że jest tem gniazdem, skąd wychodzą obywatele czujni i mający zaostrzony słuch i wzrok na zamiary wrogów, którzy na każdy zew trąbki rzucą kielnie i pługi, by chwycić broń dla obrony tej, której są wiernymi synami!

J. Kaputa
kapitan 23 p.a.p.

IMIĘ PUŁKU.

Imię pułku — „Dwudziesty i trzeci"!
W takich słowach duch bywa zaklęty.
Chociaż wiele się zmienia... czas leci —
Symbol pułku zostaje jak święty.
Nam Ojczyzna i Honor pułkowy —
To najświętsze serc prostych wskazania.
A choć jutro trza umrzeć — gotowy!
Bez obawy, bez drżeń i bez łkania.
Co nie znacie tajonej tej treści,
Krwi żołnierskiej wiernego przymierza,
Nie poznacie, co na dnie swem mieści —
Wielka dusza prostego żołnierza.
Imię pułku — to symbol zwycięstwa,
Wryty w piersi każdego żołnierza,
Ono źródłem cnót wzniosłych i męstwa,
I z Ojczyzną świętego przymierza.

J. K., kpt.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Sobota	**Dziś** Rocznica Konstyt. **Jutro** Florjana M. Wschód słońca 4 m. 4. Zachód „ 19 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — Dziś „Tajemnica skrzynki pocztowej“, jutro Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“.

Kino „Wawel“ — Dziś „Ostatnie przygody Tarzana“, jutro II-ga serja Tarzana.

Kino „Sfinks“ — „W nocnym lokalu“.

Kino „Momus“ — „Bezbronne dziewczę“ z Eeweliną Holt“.

Kino „Uciecha“ — Dziś Pat i Patachon, jutro „Zakazana kobieta“.

Teatr Polski w Katowicach

SIOSTRY HALAMY W KATOWICACH.

Jednem z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy jest nazwisko sióstr Halama, gwiazd warszawskiego teatru rewji „Morskie Oko“. Po trzyletniej pełnej sukcesów pracy w teatrach warszawskich siostry Halamy opuszczają Warszawę, by w miesiącu maju odwiedzić szereg miast prowincjonalnych. Zapowiedź przyjazdu do Katowic utalentowanych sióstr Halama jest sensacją artystyczną pierwszorzędnej doniosłości.

REPERTUAR

Sobota, dnia 3.5 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku“ o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 4.5 b. m. — „Baron Trenk“ o godzinie 15.30.

Niedziela dnia 4.5 b. m. „Powrót do grzechu“ o godzinie 19.30.

Poniedziałek dnia 5 b.m. — „Baron Trenk“ dla Koła Polek o godz. 15.30.

Wtorek dnia 6 b. m. — „Bal Maskowy“ o godzinie 19.30.

Środa dnia 7 b. m. — Koncert Tow. śpiew. „Echo“ o godzinie 19.30.

Uroczystość św. Florjana

W SOSNOWCU.

W dniu 4 maja r. b., w niedzielę, garnizon straży pożarnych w Sosnowcu, urządza obchód św. Florjana — patrona strażactwa polskiego z następującym porządkiem: o godzinie 8 rano zbiórka straży w fabryce H. Dietel, godz. 8.30 raport komendantowi garnizonu, oraz wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, o godz. 9 nabożeństwo, o godz. 10 przemarsz straży wraz z taborami ulicami miasta, złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza“, oraz defilada przed władzami strażackimi.

Uroczystość ta zapowiada się imponująco.

× **WSZYSTKICH KORESPONDENTÓW I PRZYJACIÓŁ „KURJERA ZACHODNIEGO“** prosimy o najwcześniejsze nadsyłanie nam sprawozdań z uroczystości trzeciomajowych tak, byśmy je mieli w Redakcji w poniedziałek wciągu dnia i by się mogły ukazać we wtorkowym numerze „Kurjera“.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Przypominamy, że poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia mężów katol. w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę 4 bm. o g. 10 rano.

× **Z ŻYCIA MŁODYCH O. W. P.** Dnia 1 maja rb. w czwartek odbyło się zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski w Sosnowcu, przy ul. Rysiej 6. Na zebraniu tem przemawiał członek wydziału powiatowego o Konstytucji 3-go Maja, z roku 1921 i jej zmianach z roku 1926 oraz o ogólno - państwowym ustroju naszej Polski. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu.

× **WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI w SOSNOWCU.** W uzupełnieniu poprzednich informacyj o istniejącym w Sosnowcu prywatnym wyższym kursie nauczycielskim proszeni jesteśmy o przypomnienie, że oprócz dotychczasowych działów kursu zamierzone jest uruchomienie grupy matematyczno - fizycznej. Zapisy na słuchaczy tej grupy odbywają się w dalszym ciągu. Kurs prowadzony jest przez miejscowe związki nauczycielskie. co zapewnia im zaufanie i popularność wśród nauczycielstwa. Adres zarządu kursu jest: Sosnowiec, ul. 3 Maja, 32, szkoła powszechna nr. 9.

× **KURSY L. O. P. P. W GRODŹCU.** Zarząd LOPP. w Grodźcu urządza kurs dla instruktorów III kategorji, który rozpocznie się we wtorek dn. 6 bm. o godz. 19 w szkole nr. 2 (kolonja robotnicza Grodzieckiego T-wa). Kurs ten trwać będzie około 8 tygodni, wykłady będą się odbywać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21. Kurs ma na celu zaznajomienie szerszych mas ze sposobami obrony przeciwgazowej. Zapisy na kurs przyjmują p. Cz. Barcz i p. K. Piotrowicz w Grodzieckiem Towarzystwie Kandydaci mogą się również zgłaszać w przeddzień otwarcia kursu.

× **W SEMINARJUM MĘSKIEM** w Sosnowcu odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. akademja ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, urządzona przez seminarjum żeńskie i męskie. Po akademji odbędą się tańce.

× **KANALIZACYJNE ROBOTY.** Zarząd m. Sosnowca postanowi. zużytkować pozostały materjał kanalizacyjny po Uleń na przeprowadzenie kanalizacji na tych ulicach, na których jeszcze nie została zrobiona. Pieniądze na to pójdą z sum przyznanych przez Województwo na zatrudnienie bezrobotnych, a miasto będzie musiało dołożyć 40.000 zł.

Pozatem ustalona została wysokość płac robotniczychh, a mianowicie na 5 zł. za 6 godzinną dniówkę roboczą.

W rocznicę 23 p. a. p.

w Będzinie.

Stosownie do ustalonego programu, w dniu wczorajszym rozpoczął się obchód uroczystości dziesięciolecia 23 p. a. p.

O godzinie 10 rano odbyło się w kościele nabożeństwo żałobne za poległych pułku. W nabożeństwie wziął udział wojewoda śląski dr. M. Grażyński, wojskowość oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów państwowych i samorządowych.

O godzinie 3 popołudniu na stadjonie pułkowym odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne 23 p. a. p.

Wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk, a o godzinie 9 wiecz. na dziedzińcu koszar nastąpił uroczysty apel, w czasie którego odczytano nazwiska wszystkich poległych 23 p. a. p.

Dziś nastąpi dalszy ciąg uroczystości. Mianowicie, o godzinie 9.30 rano msza polowa na dziedzińcu koszar, a po nabożeństwie odbędzie się wręczenie trąbki pułkowej, dekoracja odznaką pułkową i defilada na ul. Małachowskiego.

Po defiladzie będzie śniadanie, a następnie obiad żołnierski, wieczorem zaś w salach kasyna oficerskiego raut.

W niedzielę, o godzinie 3 popołudniu na stadjonie pułku odbędą się zawody lekkoatletyczne, a dnia 1-go czerwca r. b. zawody konne na polach szopienickich.

Dla Wileńszczyzny

DOTKNIĘTEJ GŁODEM.

Została już zlikwidowana akcja niesienia pomocy głodującym w Wileńszczyźnie, prowadzona przez Oddział polskiego Czerwonego Krzyża na terenie pow. Będzińskiego. Na akcję tę wpłynęło: ze zbiórki ulicznej w Będzinie i Czeladzi 357.21 zł., na listy ofiar 2.381.33 zł., wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego asygnował 1.000.00 zł i w redakcji „Kurjera Zachodniego“ zebrano 792.73 zł. Razem otrzymano 4.711.27 zł. Z kwoty tej wydano: na druki i odezwy 194 zł., na porto 30.66 zł. i na pomoce biurowe 185.00 zł. Razem 409.66 zł.

Czysty zysk wyniósł zł. 4.301.61, które zostały przekazane do Komitetu wojewódzkiego w Kielcach. Niezależnie od powyższego Rada Zjazdu wpłaciła do Komitetu głównego bezpośrednio zł. 10.000 oraz Magistrat Sosnowca zł. 1.000 i Magistrat Dąbrowy zł. również 1.000 do Komitetu wojewódzkiego w Kielcach bezpośrednio.

Ogółem więc Zagłębie Dąbrowskie dało na pomoc dla głodujących w Wileńszczyźnie zł. 16.301.61.

× **EGZAMINY W MIEJSKIEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ.** W dniach 9. 10 i 11 maja w Miejskiej szkole dokształcającej odbywać się będą uproszczone egzaminy dla rzemieślników. W związku z tem biuro Towarzystwa rzemieślniczego prosi zainteresowanych członków o zgłoszenie się we wtorek 6 bm. (Sienkiewicza 8), gdzie będą mogli otrzymać informacje

W sprawie projektowanej przez Sejmik klinkierni.

Jednem z poważniejszych przedsięwzięć Wydziału powiatowego, mającem doniosłe znaczenie gospodarcze dla całego powiatu, jest projektowana budowa klinkierni do wyrobu klinkieru drogowego. Prace i starania, trwające prawie od roku zostały uwieńczone dodatnim wynikiem, bowiem Wydział powiatowy uzyskał w Zakładzie ubezp. pracow. umysł. w Król. Hucie pożyczkę w wysokości **1 miljona złotych**, co daje materjalną podstawę do realizacji zamierzonego projektu. W obecnym przeto momencie, kiedy budowa klinkierni wchodzi na realne tory, no czasiè będą obszerniejsze informacje, dotyczące zamierzeń Wydziału powiatowego w związku z projektowaną klinkiernią.

Stale zwiększający się ciężki ruch kołowy w Zagłębiu, związany z jego charakterem przemysłowym, oraz bardzo silny rozwój komunikacji autobusowej w ostatnich 2 latach, powodujące zniszczenie nieulepszonych nawierzchni drogowych, przeważających w Zagłębiu, w ciągu jednego roku pociągneły za sobą gwałtowny wzrost wydatków na utrzymanie dróg, znacznie przekraczających już posiadane do dyspozycji na ten cel fundusze. Proste obliczenie kosztów utrzymania dróg nieulepszonych w naszych warunkach ruchu, wykazuje, że budowa ich powinna być jaknajprędzej zaniechana, z drugiej strony nawierzchnie ulepszone, odpowiednie do natężenia ruchu w Zagłębiu, jak np. nawierzchnie kostkowe, asfaltowe, czy betonowe są bardzo drogie i przy ogromie różnych potrzeb gospodarki samorządowej i posiadanych do dyspozycji środkach finansowych, stosowanie ich w koniecznych rozmiarach nie jest możliwe.

Koszt budowy 1 klm. nawierzchni ulepszonej, np. kostki czy termaku (przy szerokości jezdni 5 mtr.) wynosi 120—140 tysięcy złotych, w tem koszt materjałów sprowadzanych stanowi około 70 proc., chąc więc obniżyć koszt nawierzchni ulepszonych Wydział powiatowy od dłuższego czasu czynił starania o uzyskanie przedewszystkiem tanich materjałów kamiennych. Dwukrotnie prowadzone pertraktacje o nabycie kamieniołomów nie dały niestety pomyślnych wyników, wobec czego w roku ubiegłym Wydział powiatowy zwrócił uwagę na możliwość wykorzystania dla celów drogowych dość obfitych w Zagłębiu pokładów gliny i stąd powstał projekt budowy klinkierni.

Wykorzystanie do budowy dróg gliny w postaci klinkieru drogowego nie jest rzeczą nową. W Holandji, która jest ojczyzną klinkieru drogowego, nawierzchnie klinkierowe stosuje się z powodzeniem nawet na najruchliwszych ulicach od przeszło stu lat.

W Polsce, w obecnem woj. Lubelskiem (powiaty: Zamojski, Krasnystawski, Hrubieszowski), klinkier drogowy używany jest prawie od pięćdziesieciu lat, a można tam znaleźć odcinki dróg w stosunkowo niezłym stanie, na których klinkier leży przeszło 20 lat bez żadnych poprawek.

I w innych krajach Europy, jak również i w Stanach Zjednoczonych klinkier znajduje coraz większe zastosowanie w budownictwie drogowem, przedewszystkiem zaś tam, gdzie daje się odczuwać brak twardych gatunków kamienia.

Zapoznajmy się więc ogólnikowo z własnościami klinkieru.

Klinkier, potocznie identyfikowany z cegłą (wskutek czego słyszy się niejednokrotnie zdziwienie, że Sejmik chce „cegłę“ układać na drogach) jest sztucznym kamieniem, otrzymanym przez wypalenie gliny czy łupku w temperaturze około 1200 stopni C. Własności mechaniczne klinkieru, jak wytrzymałość na ciśnienie i ścieralność, mała nasiąkliwość i odporność na zamrażanie, stawiają go w rzędzie najlepszych materjałów drogowych, a cechy nawierzchni wykonanej z klinkieru jak trwałość, równość, dostateczna szorstkość nie powodująca ślizgania się pojazdów i koni, łatwość i szybkość wykonania napraw, oraz niewytwarzanie kurzu i błota, a więc czystość pozwalają na jej szerokie i w każdych warunkach zastosowanie.

Własności mechaniczne klinkieru zależą w pierwszym rzędzie od właściwości i składu chemicznego materjału, z którego został zrobiony; np. wytrzymałość klinkierów drogowych na ciśnienie waha się w granicach od 300—5000 kg.-cm. kw. Dobre klinkiery posiadają przeważnie wytrzymałość 1700 do 2500 kg. na cm. kw., a więc większą jak granit. Dlatego też materjał przed użyciem go do wyrobu klinkieru, musi być dokładnie zbadany.

Przy tych wszystkich dodatnich cechach nawierzchnia klinkierowa posiada jeszcze jedną, bodajże najważniejszą w naszych warunkach — jest stosunkowo tania. Przy cenie klinkieru 200 zł. za 1000 (w cenie tej uwzględniona jest również amortyzacja pożyczki), koszt całkowity 1 klm. nawierzchni o szerokości 5 mtr. wyniesie około 60.000 zł. i po zamortyzowaniu pożyczki koszt ten obniży się do 45.000 zł. Za cenę więc 1 klm. nawierzchni kostkowej można wykonać 3 klm. nawierzchni klinkierowej o tej samej trwałości. Korzyści warte więc wysiłku.

Decyzja Wydziału powiatowego, postanawiająca budowę klinkierni została oparta na wynikach długotrwałych i dokładnych badań, prowadzonych przez prof. Józefa Galera z Krakowa, które wykazały, że na terenie Zagłębia znajdują się materjały odpowiednie do wyrobu klinkieru drogowego.

W dniu 29 ub. m. odbyła się w tej sprawie pod przewodnictwem p. starosty konferencja z udziałem zaproszonych rzeczoznawców pp.: dyr. H. Wojewódzkiego i prowadzącego badania prof. J. Galera, na której na podstawie wyników przeprowadzonych badań i obliczeń zapasów gliny, ustalono, że warunki do budowy klinkierni na terenie wybranym przez Wydział powiatowy są zupełnie odpowiednie zarówno ze względu na jakość gliny, jak i jej zapas, wobec czego postanowiono przeprowadzić jeszcze próby fabryczne wyrobu klinkieru, oraz przystąpić do szczegółowego opracowania projektu i w krótkim czasie do budowy klinkierni.

Inż. M. Laubitz.

WYSCIG KOLARSKI.

O SREBRNY PUHAR „KURJERA ZACHODNIEGO“.

DOTYCHCZAS ZGŁOSIŁO SIĘ 21 ZAWODNIKÓW.

Dziś więc o godz. 13 rozpoczyna się wyścig propagandowy ulicznoszosowy na przestrzeni 95 klm., na uciążliwej trasie: Sosnowiec, Zagórze, Dąbrowa, Będzin, Siewierz, Zawiercie i z powrotem.

Zawodnicy będą mieli niełada orzech do zgryzienia, tembardziej po miernych treningach pozimowych. Zwycięzcy sumienie zapracują sobie na wyznaczone nagrody.

Dziś o godz. 12 sekrtarjat S. T. C. ul. 3 Maja 15 przyjmuje jeszcze zgłoszenia zawodników licencjonowanych.

Do dnia wczorajszego zapisali się następujący zawodnicy: z klubu S. T. C. pp.: Edm. Wierzbicki, J. Rasiński, St. Polak, J. Fukieła, J. Kowalczyk, T. Pilarski, E. Cypliński, Z. Soska i Wł. Polak. Z klubu „Victoria“ Sosnowiec pp.: Z. Krzysztofczyk, F. Sielańczyk, St. Karwaczyński, M. Pochwalski i J. Sośnierz. Z klubów górnośląskich: A. Włokas, E. Ligoń, St. Kostrzyk i Wencel. Z Trzebini: Zieliński. Z Krakowa: Duda, Żak i J. Cilfsztein.

Kto zdobędzie ten cenny puhar jest rzeczą bardzo ciekawą.

Ze względu na bardzo duże koszty tego puharu Redakcja nasza, jako ofiarodawca, postawiła warunek klubowi S. T. C., że o ile do startu nie zgłosi się 25 zawodników, to puhar będzie przechodni na trzy lata.

Zarząd S. T. C. przyjął ten warunek do wiadomości i akceptuje go.

Puhar srebrny „Kurjera Zachodniego“ można zobaczyć na wystawie sklepu p. Wł. Czechowskiego przy ul. 3 Maja 8.

Z DZIAŁALNOSCI P. K. Ch.

LECZEENIE W BUSKU, W BYSTREJ I POMOC DLA DZIECI NA KOLONJACH.

Pow. Kasa chorych komunikuje:

Szpital św. Mikołaja w Busku zawiadomił zarząd Pow. Kasy chorych, że w tym roku może przyjąć od niej po 10 kobiet i 10 mężczyzn na leczenie w każdym miesiącu, poczynając od maja, przez cały czas trwania sezonu leczniczego. Ponieważ ilość ta nie wystarcza na potrzeby tut. Kasy chorych, przeto zarząd posiada umówionego lekarza w Busku, do którego wysyła swych ubezpieczonych, opłacając za nich zarówno lekarza, jak i kąpiele przez niego zaordynowane. Również opłaca Kasa taksę kuracyjną. W tych przypadkach, kiedy chory, wymagający leczenia w Busku, został uznany przez komisję lekarską za niezdolnego do pracy, wypłaca Kasa zasiłki chorobowe oraz zwraca koszta podróży.

W celu przyjścia z pomocą samorządom i instytucjom w urządzaniu kolonij letnich dla dzieci i powiększenia ilości wysyłanych dzieci, zarząd Kasy chorych w Sosnowcu wziął na siebie pokrycie części kosztów wysłania dzieci, należących do rodziców, ubezpieczonych w tut. Kasie chorych. Na ten cel została przez zarząd Kasy chorych na I-szy okres wyasygnowana suma 24 tys. złotych.

Od 1 kwietnia zarząd Pow. Kasy chorych powiększył ilość miejsc w sanatorjum w Bystrej o **dalszych 10 miejsc**, jednak ze względu na przepełnienie oddziału dla chorych prątkujących wysyłanie tej kategorji chorych jest na pewien czas uniemożliwione. Oprócz tego, została zakontraktowana pewna ilość miejsc dla chorych piersiowych w sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA SOBOTĘ 3 MAJA.

9.00 — Transmisja nabożeństwa. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy 12.10 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Transmisja z Warszawy. Audycja popularna (żywe słowo i muzyka). 16.00 — Koncert popołudniowy z Warszawy. 16.35 — Audycja dla słuchaczów skrzyneczki dla dzieci rozgłośni katowickiej. 17.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — Transmisja audycji dla dzieci i młodzieży z Warszawy. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Intermezzo muzyczne. 19.30 — Kpt. Roman Sumowski: „Trzeci Maj jako symbol dziejów polskich“. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Słuchowisko pogodne z Warszawy. 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00 — Transmisja z Warszawy. Bohdan Pawłowicz: „W cichym dworze“. 22.15 — Komunikat meteorologiczny. 22.35 — Komunikaty prasowe PAT. z Warszawy. 23.00 — Audycja z okazji rocznicy Trzeciego Maja.

NA NIEDZIELĘ 4 MAJA.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 15.00 — Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“. 15.20 — Prof. Józef Golachowski, lekarz weterynarji: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt domowych“ cz. II. 15.40 — Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Królowa Korony Polskiej“. 16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Fucik: „Fanfary“ — marsz, 2) Offenbach: Uwertura, 3) J. Strauss: „Odgłosy wiosny“ — walc, 4) Klos: Hiszpańskie intermezzo, 5) Poldini: Scherzetto sarcastique, 10) Brzeziński: Ober „Halka“, 7) Ferraris: Calinerie, 8) Translateur: „Marzenie“ — walc, 9) Demarets: Schrzetto sarcastique, 10) Brzeziński: Obertasy, 11) Fall: Polonez, 12) Tymolski: Hej z góry mazury. 17.10 — „Na szachownicy“ (A. Moszkowski). 17.30 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Intermezzo muzyczne. 19.30 — „Bery i bojki śląskie“ (prof. St. Ligoń). 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Koncert wieczorny z Warszawy. 20.45 — Kwadrans literacki z Warszawy. 21.00 — Koncert popularny z Warszawy. 21.45 — Słuchowisko z Wilna. 22.15 — Komunikat meteorologiczny. 22.25 — Feljeton z Warszawy. 22.45 — Komunikaty prasowe PAT. z Warszawy. 23.00 — Muzyka lekka.

NA PONIEDZIAŁEK 5 MAJA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.00 — Komunikaty gospodarcze. 16.15 — Program dla dzieci z Warszawy. 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“. 17.45 — Transmisja z Warszawy. Koncert z okazji rocznicy Moniuszkowskiej. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Intermezzo muzyczne. 19.30 — Wizytator dr. E. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.05 — Budowniczy Marjan Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe“. 20.30 — Operetka Jana Straussa „Ach, ta wiosna“ z Warszawy. 22.00 — Feljeton z Warszawy. Leon Schiller: „Teatr i etyka“. 22.15 — Komunikat meteorologiczny. 22.25 — Feljeton z Warszawy. 23.00 — Transmisja z Krakowa.

× **DYREKCJA M. U. L.** zawiadamia wszystkich słuchaczy kursu społecznego, że w poniedziałek dn. 5 bm. o godz. 18.30 rozpoczyna się następny cykl wykładów z historji współczesnej.

× **ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.** Odbyło się zebranie członków Zw. pracowników spółdzielczych R. P. oddział w Będzinie. Po omówieniu szeregu spraw związanych z umową zbiorową, którą Związek stara się wprowadzić w życie, wybrano czterech delegatów, na zjazd w Warszawie, mający się odbyć dnia 3 i 4 bm. Na zjeździe rozpatrywane będą sprawy organizacyjne i sprawa budowy domu wypoczynkowego dla członków Związku w Bukowinie pod Tatrami, kosztem dobrowolnych składek. Z nadwyżek za rok 1926 wydzieliły na ten cel miejscowe spółdzielnie „Sprawiedliwość“ w Milowicach zł. 450, „Powszechna“ w Sosnowcu, „Zgoda“ w Czeladzi i „Społem“ w Olkuszu po zł. 50.

Zw. pracowników spółdzielczych w Będzinie łącznie z S. K. O. w Sosnowcu urządza w dn. 11 bm. wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka na placu Z. S. S. R. P. oddz. w Będzinie. Kościuszki 60 o godz. 4 rano Koszty przejazdu samochodami wyniosą około 2 złotychh

× **Z WYDZIAŁU CZELADNICZEGO FRYZJERSKIEGO.** W niedzielę o godz. 3 popołudniu w lokalu Cechu, przy ul. Sienkiewicza 8 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie czeladników fryzjerskich Zagłębia Dąbr.

Tow. ogródków działkow.

W DĄBROWIE.

W ubiegły czwartek odbyło się w Dąbrowie organizacyjne zebranie w sprawie ogródków działkowych, zainicjowanych przez Magistrat miejscowy. O interesowaniu się ludności tą sprawą świadczy fakt, iż na zebranie przybyło przeszło 100 osób, w tem sporo kobiet. Po fachowym referacie instruktora ogrodniczego, omówiono szczegółowo całą sprawę, jak również wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej pracy w tym zakresie na terenie Dąbrowy. W wyniku obrad uchwalono założyć Tow. ogródków działkowych, które ujmie akcję w swe ręce i planowo będzie prowadziło i rozwijało dział ten w Dąbrowie. Następnie powołano tymczasowy komitet, który opracuje regulamin, poczem zwołane zostanie drugie zebranie, na którem wybrane zostaną stałe władze Tow. Jak się okazuje, Tow. ogródków działkowych ma w Dąbrowie bardzo wdzięczne pole pracy i niewątpliwie stanie się popularną placówką.

× Z KLUBU MŁODZIEŻY IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie, przewodniczył dyr. Wł. Mazur, sekretarzowali St. Sokołowski i H. Wołkowska. Referat organizacyjny wygłosił dr. J. Marczyński. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, dokonano wyboru władz. Do zarządu weszli: A. Stypa — prezes, W. Szporadziński i S. Wojtulewicz — wiceprezesi, M. Wojtulewicz — sekretarz, K. Juras — skarbnik, oraz A. Stypa, B. Slociński, St. Sokołowski, K. Tarkowski, Fr. Brauser, J. Wiltos i St. Makowski. Ponadto wybrano komisję rewizyjną, sąd honorowy i delegatów na zjazd.

× AKCJA BUDOWLANA. Zakład ubezpieczeń w Królewskiej Hucie nabył plac od P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ul. Kościelnej (obok dworca Radomskiego) w niedalekiej przyszłości przystąpi do budowy domów za 2 miljony złotych. Polski Związek Zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych za uzyskane pieniądze ze sprzedaży placu przystąpi do wybudowania własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza.

× APTEKI I SKŁADY APTECZNE. Na posiedzeniu państwowej rady zdrowia zastanawiano się nad projektem nowej ustawy aptekarskiej. Poruszono zasadnicze zagadnienie w sprawie aptek, mianowicie, czy wydawanie pozwoleń na prowadzenie aptek winno się opierać na podstawach koncesyj terytorjalnych, czy też tylko na podstawie badania kwalifikacji ubiegających się o koncesję, pozostawiając wolnej konkurencji możność regulowania sprawy ilości aptek. Postanowiono zbadać stan rzeczy zagranicą i dopiero wtedy powziąć decyzję. Co się tyczy drogerji, zastanawiano się, czy należy wydać w tej sprawie specjalną ustawę, czy też unormować ją w ogólnej ustawie aptekarskiej.

× SZCZEPIENIE OSPY. Magistrat Dąbrowy rozplakatował ogłoszenia o konieczności i obowiązku zabezpieczenia dzieci przed ospą za pomocą szczepień ochronnych. Szczepienia te dokonywane są w ambulatorjum miejskiem przy ul. Krótkiej, we wtorki i piątki w godzinach przedpołudniowych.

MIĘDZYSZKOLNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA.

(Z NADESŁANEGO NAM KOMUNIKATU).

Kuratorjum szkolne uważa za celowe powołanie do życia w większych ośrodkach szkolnych stałych instytucyj porozumiewawczych, złożonych z przedstawicieli poszczególnych szkół typu średniego i inspektora szkolnictwa powsz., któreby były zdolne zorganizować zwartą opinję pedagogiczną i regulować stosunki wszystkich szkół, całego nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w danej miejscowości.

Organizacja dotyczy: a) współpracy w dziedzinie opieki pozaszkolnej nad młodzieżą (dojazdy do szkół, stancje, uczęszczanie na widowiska, zachowanie się w miejscach publicznych), b) organizowania współżycia młodzieży różnych zakładów (wspólne obchody i uroczystości zwłaszcza państwowe, międzyszkolne zawody święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, międzyszkolne organizacje młodzieży, kulturalne rozrywki międzyszkolne itd.) c) urządzania lekcyj pokazowych, na które byliby zapraszani nauczyciele różnych szkół, interesujący się danym przedmiotem i dyskusyj nad niemi; d) porozumiewania się w sprawie wzajemnego korzystania z urządzeń szkolnych, pracowni, pomocy naukowych itp.

Na tem podłożu przystąpiło całe szkolnictwo Zagłębia Dąbr. do organizacji komisyj porozumiewawczych, która ma zespolić wszystkie szkoły bez wyjątku około jednego wspólnego celu — dobra naszej młodzieży. Komisja ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący— dyr. Kaczkowski, zastępca — insp. Łuchowiec, sekretarz — dyr. Mazur. Zakres działalności komisji obejmuje całe Zagłębie. W Będzinie i w Dąbrowie Górniczej tworzy się podkomisje. W Dąbrowie Górniczej przewodniczącym podkomisji jest dyr. Zillinger, zastępcą dyr. Zięba. Będzin ma się sam ukonstytuować.

Do sekcji współpracy szkół średnich ze szkolnictwem powszechnem powołano pp.: dyr. Oleśnicką, dyr. Strączyńską i dyr. Trzcińskiego. Na kierownika „Święta sportowego szkół średnich" delegowano dyr. Trzcińskiego, który ma zwołać zebranie wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego Zagłębia. Dyr. Trzciński otrzymał również pełnomocnictwo w celu porozumienia się z oficerem instrukcyjnym w sprawie zawodów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Do stałego kontaktu wszystkich szkół z Tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą ma każda szkoła delegować jednego przedstawiciela z Rady pedagogicznej. Z ramienia komisji porozumiewawczej delegowano do tego Towarzystwa dyr. Mazura.

Po przeprowadzeniu wszystkich spraw organizacyjnych i delegacji rozwinęła się obszerna dyskusja nad programem pracy komisji na terenie Zagłębia, które pod względem wychowania młodzieży ma specjalny charakter. W dyskusji uzgodniono, że należy: opracować regulamin dla wszystkich szkół średnich, zwrócić baczną uwagę na sprawy wychowania młodzieży w Zagłębiu, stać w kontakcie z opiekami rodzicielskiemi, urządzać zebrania, odczyty.

Ustalono, że młodzież może należeć tylko do tych organizacyj, które są na terenie szkoły, przyczem należy: przeciwdziałać na terenie szkół wszelkim partyjnym organizacjom; harcerstwu nadać istotny kierunek; uregulować sprawy dojazdu pociągami; zwracać uwagę na zachowanie się młodzieży w pociągach i tramwajach; powołać całe nauczycielstwo do czuwania nad młodzieżą ze wszystkich szkół i żądać od młodzieży karności i posłuszeństwa; nawiązać ścisły kontakt wszystkich szkół pod względem metodycznym, naukowym. Urządzać lekcje pokazowe, tak w szkołach średnich, jak i powszechnych według grup przedmiotów; uregulować stosunek do Opieki pozaszkolnej; delegować z każdej szkoły po 20 uczniów i uczenic w dn. 3 maja na nabożeństwo ze sztandarem; w sprawie zawodów okręgowych zostawić każdemu zakładowi swobodę; uregulować sprawę zawodów P. W. i W. F.

Inicjatywę do zwołania komisji porozumiewawczej wszystkich szkół dał zarząd Koła dyrektorów w osobie p. dyr. Siwikowej.

Policjant zastrzelił opryszka

W RESTAURACJI.

Znanymi w dzielnicy Konstantynowskiej w Sosnowcu byli ze swego awanturniczego życia bracia Golowie. Dwaj z nich zaginęli w ub. latach: jeden z rąk policji, drugi zaś zabity został przez swych kolegów-złodziei, obecnie zaś przyszła kolej na trzeciego.

W ub. czwartek, mianowicie około godziny 12 w nocy do restauracji Stanisława Szarego (Perla) wtargnął 22-letni Bolesław Gola (Perla 25), uzbrojony w duży nóż i usiłował nim pchnąć restauratora. Napadnięty Szary odparował ręką nóż napastnika.

Niezniechęcony tem Gola rzucił się powtórnie, usiłując koniecznie przebić Szarego nożem. Wówczas zainterwenjował znajdujący się podówczas posterunkowy Wł. Leśniewski, który wszedł do lokalu, wracając ze służby do domu.

Opryszek wówczas, pozostawiwszy Szarego w spokoju rzucił się na policjanta. Napadnięty Leśniewski, szamocąc się z Golą, wyjął rewolwer i w chwili, gdy napastnik chciał go pchnąć nożem w piersi, pociągnął za cyngiel. Padł strzał, a kula zraniła opryszka ciężko w głowę.

Przewieziony do szpitala Gola, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Tragedja 1 maja

ŻONY ROBOTNIKA.

Dnia 1 maja w Czeladzi wydarzył się ciekawy wypadek: Oto żona jednego z robotników, niejaka T. Twarogowa, na widok swego męża, znajdującego się wśród uczestników pochodu PPS. wpadła w prawdziwą rozpacz, a przybywszy do domu, w podnieceniu targnęła się na swe życie, wypijając esencję octową. Denatka, w stanie niezagrażającym życiu pozostaje na kuracji w domu. Wypadek ten żywo komentowany wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców Czeladzi.

× REJESTRACJA KONI. W poniedziałek 5 bm. w Będzinie, o godz. 8 rano na placu straży ogniowej, odbędzie się rejestracja koni urodzonych w r. 1926 i wszystkich które nie posiadają książeczek wojskowych. Właściciele tych koni obowiązani są je dostarczyć w przeciwnym bowiem razie grożą dotkliwe kary pieniężne.

× W SPRAWIE PODWYŻKI SPIRYTUSU. Jak się dowiadujemy, zapowiadana od 1 maja r. b. podwyżka cen wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego (spirytusu czystego oraz wódek monopolowych) jeszcze nie nastąpiła. Podwyżka ta wejdzie w życie prawdopodobnie 7-go bm.

× TARGOWICA W SOSNOWCU. W ub. tygodniu tj. od dn. 28.4 do 2.5 rb. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1314 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.50 do 2.75. Tendencja mocniejsza.

× KRADZIEŻ WÓDEK. W nocy z 30 ub m. na 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu wódek Wł. Dworaka na Niwce, skąd skradli 200 litrów spirytusu oraz kilkadziesiąt butelek win i likierów, ogólnej wartości 4000 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× ODPOWIEDZI REDAKCJI. Otrzymaliśmy kilkanaście wierszy okolicznościowych w związku z dzisiejszą uroczystością trzeciomajową, wiersze te jednak nie nadają się do druku, o czem komunikujemy autorom.

Odpowiedzialność za życie robotnika

Skazanie cieśli na 2 miesiące więzienia.

Straszny wypadek miał miejsce w Wojkowicach Komornych. W dniu 2 sierpnia ub. r. na nowobudującej się cementowni rozbierano rusztowanie. W pracy tej zatrudnionych było kilku robotników pod dozorem starszego cieśli 33-letniego Michała Feliksa z Wojkowic Komornych, któremu nadto powierzony był dozór kilku bezpieczeństwem pracujących.

M. Feliks polecił kilku robotnikom zrzucanie desek, pozostałym zaś, t. j. 20-letniemu Stanisławowi Trebiszowi i Stanisławowi Chaładusowi wyciąganie rzucanych desek z pod rusztowań i odnoszenie na bok.

W pewnym momencie stała się rzecz straszna. Jedna ze spadających desek przełamała łatę, przytrzymującą słup rusztowania, który przewracając się uderzył końcem w głowę niosącego deskę Trebisza, powodując złamanie kręgosłupa w części szczytowej.

W pięć minut potem Trebisz wyzionął ducha.

Wczoraj odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu Michał Feliks za spowodowanie śmierci Stanisława Trebisza i skazany został przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na dwa miesiące więzienia z zasądzeniem od podsądnego na rzecz rodziny zabitego tytułem kosztów pogrzebowych 350 złotych.

„Cenne" wykopalisko

okazało się niezbyt cennem.

Swego czasu donosiliśmy o wykopaniu przy robotach kanalizacyjnych w Sosnowcu czaszki jakiegoś potężnego zwierzęcia, wraz ze szczątkowemi kośćmi. Miejscowe sfery naukowe miały podzielone zdania: jedni twierdzili, że jest to czaszka, jakiegoś zwierzęcia z epoki dyluwjalnej, inni, że poprostu jest to czaszka domowego zwierzęcia epoki współczesnej.

Ponieważ pagląd nie został ustalony przeto odesłano owe szczątki do Krakowa w celu zbadania ich przez fachowców. Odpowiedź z krakowskiego instytutu paleontologicznego przyszła w tych dniach. Okazuje się, że wykopano czaszkę niedźwiedzia, gatunku obecnie jeszcze żyjącego.

Na ten temat obecnie można snuć domysły: albo niedźwiedź ów zginął wówczas, gdy na miejscu obecnego Sosnowca szumiały potężne bory, może zginął w zaciekłej walce z jakimś innym kriwożercą, albo też, że niedźwiedź ów przypadkowo znalazł się tutaj z wędrowną bandą cyganów i... zdechł.

Co kto woli.

ZE SPORTU W ZAGŁĘBIU.

Lekkoatletyka

KOPCIUSZKIEM ZAGŁĘBIA.

Lekkoatletyka polska jest sportem młodym. Przed kilkoma laty poziom jej był niski zupełnie, a zawodników posiadały tylko takie centrale sportowe, jak Warszawa i Kraków. Dziś lekkaatletyka tak już wyrosła, że jest przodującym sportem w kraju, coraz mocniej zapuszczającym swe więzy na daleką nawet prowincję. Szkoły, kluby, różne organizacje P. W. — wszyscy starają się wprowadzić ten sport i zdobywać dla niego zwolenników.

I znowu Zagłębie, które ze względu na swój charakter powinno stać najwyżej za takiemi potęgami sportowemi, jak Kraków, Warszawa, Poznań i Lwów, powiemy nawet przed Wilnem czy Łodzią, pozwoliło się wyprzedzić całemu szeregowi miast i miasteczek z całego kraju. I co ważniejsze, nie widać tu żadnej troski o wprowadzenie tego sportu, nie widać ludzi, którzyby sport ten chcieli wznieść gdzieś na wyżyny!...

A zawodnicy są! Jest tylko materjał surowy, zaniedbany, marnujący się! Dowiodły tego różne dotychczasowe imprezy lekkoatletyczne, przeważnie szkolne, które ukazały nam szereg talentów.

Mistrz polski w długich biegach maratońskich, Lech, jest czeladzianinem; czołowy skoczek polski Zielinski — sosnowiczaninem, a obaj, nim zostali mistrzami, musieli poszukać sobie oparcia w klubach śląskich, gdyż w Zagłębiu pozostaliby tylko „dzikimi” sportowcami, jakich obecnie wielu można znaleźć wśród młodzieży.

Trzeba temu zaradzić. Sport lekkoatletyczny należy podźwignąć!

Kluby powinny raz już traktować lekkoatletykę jako sport poważny, sekcje lekkoatletyczne organizować trwale i dbać o ich rozwój.

Lekkoatletyka jest sportem najbardziej „fair” i najbardziej pożytecznym. Kształci zawodników duchowo i fizycznie, zmusza ich do samodzielnej rywalizacji sportowej, wyrabia hart woli i ambicję, nakazuje dbać o zdrowie i siły! Nad podniesieniem jej trzeba długo i mądrze popracować. Przedewszystkiem trzeba dobrze postawić organizację sekcyj lekkoatletycznych, następnie przeprowadzić umiejętną propagandę, aby zdobyć wszystką młodzież, która jeszcze nie uprawia tego sportu li-tylko dlatego, że brak jest klubów — i zdobyć licznych zwolenników wśród starszych.

Najlepszą propagandę osiągnie się przez samą pracę na boisku. Należy więc organizować szereg zawodów o charakterze klubowym, lokalnym, czy ogólnym; organizować mistrzostwa klubowe, międzyklubowe, mistrzostwa Zagłębia, zawody z okazji świąt, czy dni sportowych, biegi krótko — i średniodystansowe.

Popularne były przed kilku laty biegi o puhar „Iskry” („Kurjer Zachodni”). Były one dobrym atutem propagandowym dla lekkoatletyki, niestety, niewykorzystanym przez żadne organizacje sportowe z powodu braku organizacyj lekkoatletycznych.

Dziś należałoby pomyśleć nietylko o wznowieniu tego rodzaju biegów, ale i powiększeniu ich liczby do kilku w ciągu sezonu.

Bardzo ważnym czynnikiem byłoby wejście w kontakt ze Śląskiem i sprowadzenie poważniejszych zawodników na różne zawody. Zawodów winno być tyle, żeby praca w dziedzinie lekkoatletyki rzucała się wyraźnie w oczy. Równocześnie z organizowaniem lekkoatletyki trzebaby przygotować odpowiednie boiska, gdyż dziś poza boiskiem W. F. i P. W. w Sosnowcu niema w całem Zagłębiu boisk z bieżniami, skoczniami i t. p. O ile nam wiadomo, w Dąbrowie ma przygotować boisko miejska komisja W. F.

Na czele sekcyj należy postawić zawsze energiczne i fachowe jednostki, któreby potrafiły kierować niemi z korzyścią dla lekkoatletyki. W ciągu sezonu winno się urządzać odczyty z poruszaniem z dziedziny lekkoatletyki, do których jednak trzeba sprowadzać znanych i cenionych prelegentów, pracujących na tem polu.

W roku ubiegłym praca lekkoatletyczna istniała w Sosnowcu. Poza szkołami rozwinął ją tylko K. S. „Strzała”, a trzeba stwierdzić, że pracował, jak mógł — wytrwale.

T. S. „Dąbrowa” w roku bieżącym organizuje również sekcję lekkoatletyczną, posiadając w swem gronie sportowców, znanych na terenie Zagłębia z szeregu odniesionych dla barw klubowych sukcesów (Działach Wrzesień, Suwała, Gorgoń, Danecki i inni).

Miejska komisja wychowania fizycznego zorganizowała w Dąbrowie Górniczej podczas zimy zaprawę lekkoatletyczną, umożliwiając tem samem przygotowanie się zawodników do sezonu. Dalsze szkolenie tychże winno być troską klubów, które jednak bez wprowadzenia organizacji nie mogłyby dać im, co potrzeba.

Przypuszczać należy, że rok bieżący zmieni zasadniczo oblicze lekkoatletyki w Zagłębiu, co staje się tem prawdopodobniejsze, że praca została zapoczątkowana już w roku ubiegłym, a nad dalszym jej rozwojem czuwać będą ośrodki W. F. a niewątpliwie i kluby.

R.

KRONIKA SPORTOWA.

WYSTAWA NAGRÓD MAGISTRATU M. CZELADZI. Wczoraj i dziś w oknie księgarni „Globus” w Czeladzi, znajdują się na wystawie nagrody sportowe Magistratu, dla zwycięzców w dzisiejszych zawodach.

C. K. S. — HAKOACH. Jutro na boisku w Czeladzi nastąpi sensacyjne spotkanie dwóch najpoważniejszych kandydatów na mistrza kl. A kieleckiego okręgu C. K. S. — Hakoach Będzin. C. K. S., który w obecnych rozgrywkach nie przegrał ani jednego meczu, znajdzie się w doskonałej formie, Hakoach zaś, który stracił dotychczaso tylko jeden punkt będzie starać się za wszelką cenę zdobyć dalsze, cenne punkty.

„MAKABI” — „ZAGŁĘBIE”. W niedzielę dnia 4 b. m. o godzinie 4 popołudniu na boisku „Zagłębia” w Dąbrowie — rozegrane zostaną interesujące zawody o mistrzostwo kl. A. pomiędzy wymienionemi drużynami. Obie drużyny po ostatnich zwycięstwach dowiodły, że są zespołami silnemi i zgranemi, to też budzi wielką ciekawość. O godzinie 2 popołudniu przedmecz o mistrzostwo rezerw.

BRYNICA — C. K. S. Dziś o godzinie 4 popołudniu na boisku Tow. Saturn w Czeladzi, odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy miejscowymi rywalami C. K. S. i Brynicą, które walczyć będą o nagrodę Magistratu — piłkę nożną. Zawody poprowadzi p. Hura.

Z KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Dziś 3 maja o godzinie 11 zbiórka na motocyklach przy ul. Szopena róg Sobieskiego, skąd po rozdaniu numerów i udekorowaniu maszyn wyjazd przed biuro T-wa francusko-polskiego, stamtąd zaś rozpoczecie wyścigów walnych na motocyklach do ul. Kościuszki. Następnie po ukończeniu wyścigu raid motocyklowy przez Będzin, Zawiercie, Ogrodzieniec, Gołonóg do Dąbrowy z przystankiem na kop. Flora. Zarząd klubu wzywa wszystkich członków do bezwzględnego wzięcia udziału w tej imprezie.

KOLARSKI RAID TURYSTYCZNY WOLBROM—KRAKÓW. W dniu 4 maja r. b. krakowski klub cyklistów i motocyklistów organizuje ogólny kolarski raid turystyczny na przestrzeni: Wolbrom — Miechów — Kraków — Trzebinia — Olkusz — Wolbrom, dostępny dla wszystkich kolarzy tak zrzeszonych jaki niezrzeszonych, warunkiem zaś jest rower drogowy i strój turystyczny. Jako nagrody otrzymają zwycięzcy 20 różnych żetonów oraz puhar przechodni fabryki wyrobów gumowych „Wolbrom”. Czas przejazdu 10 godzin. Start o godzinie 7 rano. Noclegi przygotowane. W programie jest zwiedzanie fabryki.

Pobili go i obrabowali

a później oskarżyli o usiłowanie zabójstwa.

Znani w dzielnicy Sieleckiej junacy **bracia Jan i Saturnin Mazurowie** (Koźla 5) pałali nieprzezwyciężoną żądzą zemsty do Władysława Krawczyka (Brzozowa 3). W lecie ub. r. urządzili nań zasadzkę i wieczorem, gdy ten powracał z pracy ulicą Koźlą zastąpili mu drogę i dotkliwie pobili go. Gdy Krawczyk stracił przytomność i osunął się na ziemię, zbiry zabrali mu rewolwer i gotówkę, poczem zbiegli, zawiadamiając bezzwłocznie władze policyjne o dokonanym na nich przez Krawczyka napadzie i usiłowaniu zabójstwa Jana Mazura.

Wobec tak rewelacyjnych zeznań po przeprowadzeniu dochodzenia sprawę skierowano do Sądu i w dniu 13 grudnia ub. r. Bogu ducha winny Krawczyk zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem usiłowania zabójstwa Jana Mazura.

Saturnin Mazur występując w roli jednego z głównych świadków charakteryzując najdokładniej momenty starcia z Krawczykiem, starał się przekonać sąd i swej prawdomówności. Inne natomiast szczegóły obciążające Mazurów wnieśli obserwujący z bliskiej odległości świadkowie, którym sąd nie miał powodu nie wierzyć. Sprawiedliwości zatem stało się zadość. Krawczyk od inkryminowanego mu zarzutu został uniewinniony, a miejsce jego na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym zajął wczoraj świadek Saturnin Mazur, jako krzywoprzysięsca.

Wina jego została niezbicie udowodniona, wobec czego skazany został na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że ów Mazur w dniu 10 stycznia r. b. odpowiadał przed Sądem okręgowym, jako oskarżony o zabójstwo Władysława Sprawki i skazany był na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw i obecnie odbywa karę w więzieniu cieszyńskiem.

O konsolidację opieki społecznej

w całem państwie.

W dniu 29 kwietnia rb. w Ministerstwie pracy i opieki społecznej odbył się zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej.

Obrady zagaił p. minister pracy i opieki społecznej, płk. A. Prystor, który w przemówieniu swojem podkreślił potrzebę żywszego kontaktu między wojewódzkiemi wydziałami pracy i opieki społecznej i Ministerstwem w celu pobudzenia inicjatywy wydziałów i podniesienia stopnia możliwości wpływu na życie społeczne w określonym zakresie, dlatego też zjazdy takie, które od r. 1923 nie były zwoływane, będą obecnie odbywały się jeśli nie kilka razy, to przynajmniej raz na rok.

Na zjeździe rozpatrywano najważniejsze w chwili obecnej zagadnienia z dziedziny opieki społecznej, a mianowicie: 1) przeprowadzenie planowej akcji kolonij letnich dla dzieci i młodzieży, oraz koordynację działalności samorządów, instytucyj i towarzystw, organizujących te kolonje, 2) akcję pomocy państwowej dla bezrobotnych i sprawę uruchomienia przez samorządy robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych, 3) działalność wojewódzkich oddziałów spraw inwalidów wojennych i referatów przy powiatowych władzach administracji ogólnej ze szczególnem uwzględnieniem wyników nadzoru wojewódzkich władz administracji ogólnej nad orzecznictwem komisyj wojskowo-lekarskich.

Kronika Zawiercia.

× **Z OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH.** W dniu 27 kwietnia odbyło się doroczne walne zebranie okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Zawierciu przy udziale delegata wojewódzkiego T. O. K. R. p. inż. Lecha Rościszewskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności za rok ubiegły oraz kasowego i udzieleniu absolutorjum zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi za dotychczasową pracę, zaś inż. Rościszewski z uznaniem wyraził się o działalności Towarzystwa, stwierdzając jego pożyteczną pracę. Uchwalono program działalności na rok bieżący, a zwłaszcza: założenie 10 nowych kółek rolniczych, zorganizowanie sekcji kół gospodyń wiejskich, sekcji ogrodniczo-pszczelniczej, sekcji organizacji gospodarstw małych, zangażowanie instruktorki kół gospodyń i instruktora organizacji gospodarstw. Następnie przystąpiono do wyborów. Wielolotniego prezesa i założyciela Twa, ks. prałata Fr. Zientarę wybrano na prezesa honorowego i dożywotniego w uznaniu jego ofiarnych prac i zasług. Prezesem rzeczywistym został p. St. Bauerertz, wiceprezesi: p. Cywiński i p. Superlak, skarbnik p. J. Paluch, sekretarz p. Zdz. Domański, członek zarządu p. Zygm. Olszowski.

× **WIECZORNICA 3-MAJOWA.** Celem uświetnienia święta narodowego staraniem uczenic seminarjum nauczycielskiego w Zawierciu odbędzie się w Domu ludowym piękna wieczornica. Na program złożą się: hymn narodowy w wykonaniu chóru uczenic, przemówienie okolicznościowe ks. kan. B. Wajzlera, deklamacja: „Naprzód” p. Mohorta, 3 pieśni chóralne, oraz piękna jednoaktówka „Łobzowianie”, ze śpiewami i tańcami, którą wykonają w barwnych kostjumach uczenice II kursu seminarjum. Początek o godz. 8-ej wieczorem Po wieczornicy zabawa taneczna.

× **ECHA 1-MAJA.** Wyjątkowo spokojnie przeszedł w roku bież. dzień 1 maja. Jedynie dwa wypadki drobne zanotowała policja, mianowicie awanturę wszczętą po pijanemu przez Ant. Nowaka oraz opór władzy ze strony Moszka Rotenberga.

× **RESZTKI Z 18 KWIETNIA.** W związku z rozruchami bezrobotnych w dniu 18 kwietnia aresztowani zostali onegdaj: Antoni Kazior, Szkolna 40 i Stefan Rozpara.

× **KONKURS CHOWU PROSIĄT.** Sekcja przysposobienia rolnego OKR. rozpoczyna w pierwszej połowie maja rb. konkurs wychowu prosiąt. Potworzone zostały zespoły konkursowe w Niegowonicach, Koziegłowach, Koziegłówkach i Porębie. Celem konkursu jest przygotowanie młodych rolników do prac samodzielnych przed objęciem gospodarstwa.

× **WYRODNY SYN.** W policji złożono doniesienie na Bolesława Siewnika, Wrzosowa 6, który pobił swą matkę Franciszkę.

× **NIESPODZIANKA W CHLEBIE.** Jeden z mieszkańców miasta zawiadomił władze sanitarne, że w chlebie pewnego piekarza z ulicy Piłsudskiego znalazł papierosa. Takie niespodziewane rodzynki zdarzają się, niestety, dość często.

Kronika Olkuska.

3 MAJ W OLKUSZU.

Drugie zebranie komitetu obchodu 3 maja w Olkuszu, odbyło się dopiero onegdaj pod przewodnictwem Burmistrza inż. Starkiewicza. Program obchodu, podany przez nas w ubiegłym tygodniu, został uzupełniony imprezami sportowemi, w której wezmą udział: przysposobienie wojskowe, „Sokół", „Strzelec" i T. S. „Vesta". Bezpośrednio po defiladzie odbędzie się bieg sztafetowy na przestrzeni 4 tys. metrów z nagrodami.

Popołudniu w czasie zabawy ludowej w parku pod Czarną Górą, urządzona będzie siatkówka i gry ruchome (rzuty dyskiem, bieg 100 metrowy, rzut kulą i t. p. ćwiczenia lancami) również z nagrodami. Kierownictwo zawodami spoczywa w rękach por. Sawki.

Pozatem dowiadujemy się, że w Sławkowie, Wolbromiu, Pilicy i szeregu miejscowościach powiatu Olkuskiego, lokalne komitety przygotowują się do uroczystego obchodu święta Narodowego.

Koncert w Bolesławiu

Staraniem spółdzielczego Koła kulturalno - oświatowego „Społem" odbył się w Bolesławiu piękny koncert. Koło corocznie w zimowym sezonie urządza szereg odczytów, wygłaszanych przez profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i każdy sezon kończy tradycyjnym koncertem. Ostatni koncert rozpoczął odczytem dr. Reiss Józef, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego znany muzykolog, mówiąc na temat „Społecznej roli muzyki".

Następnie orkiestra smyczkowa spółdzielczego Koła kulturalno - oświatowego wykonała poprawnie dzieła: Paderewskiego, Griega, Schumana, Offenbacha i inne. Poziom artystyczny orkiestry stale się podnosi, a należy podnieść, że orkiestra składa się z robotników, członków miejscowej spółdzielni. Kierownik orkiestry p. Karol Smola wkłada w pracę nad orkiestrą dużo zapału i pracy.

Drugą część koncertu wypełnił p. Łukasz Janicki, obdarzony pięknym tenorem. Odśpiewał on arję z kurantami z opery „Straszny Dwór" i arję z „Tosci", wywołując doskonałe wrażenie.

W trzeciej części koncertu występował solo na skrzypcach p. Piotr Klimek, członek spółdzielczej orkiestry. W wykonanej serenadzie Gounoda, Scherzando i Serenadzie Drdla, pokazał nam walory gry, której technika i ton, przechodziły miarę zwykłą. Solistom akompanjował na fortepianie z całą wytrawnością p. Józef Kardaszewski. Na koncert przybyła tłumnie miejscowa inteligencja urzędnicza i robotnicza.

Przy sposobności zauważyć trzeba, iż w Bolesławiu odczuwa się bardzo brak chóru śpiewaczego. Możeby znalazł się kierownik, któryby chór taki założył i poprowadził, a z pewnością miałby wdzięczny teren pracy.

× **Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA POLSKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W WOLBROMIU.** Odbyło się walne zebranie stowarzyszenia polskiej młodzieży męskiej, na którem zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok ub. Jak wynika ze sprawozdania, stowarzyszenie podzielone jest na sekcje: kulturalno - oświatową, sportowo - gimnastyczną, dramatyczną i śpiewaczą. Praca w każdej sekcji prowadzona była intensywnie.

Stowarzyszenie posiada własny aparat radjowy wartości 570 zł. Członków czynnych liczy obecnie 38. Przy stowarzyszeniu jest koło przyjaciół i patronat, dzięki czemu a szczególniej z racji pomocy ks. patrona W. Szczygielskiego, stowarzyszenie pięknie się rozwija.

× **PROWOKACJA „FRAKISTÓW".** Onegdaj miał miejsce b. smutny wypadek w jednej z sal Resursy olkuskiej. W porze obiadowej przyszedł na obiad do Resursy ks. dr. P. i zajął stolik niedaleko 3 gości raczących się wódką. Kompanów tych tak podrażniła widocznie obecność księdza, że najpierw pozwolili sobie na kilka życzeń pod adresem pogody na dzień 3 maja i 15 września, a następnie prowokująco wyrazili się o odezwie biskupa pińskiego ks. Łozińskiego, stakując osobę samego biskupa. Oburzony do żywego ks. P. zwrócił się do gospodarza o interwencję, lecz w tym czasie, goście ci pośpiesznie opuścili lokal.

Ustalono, że byli to: Adam Latos i Fr. Morga, członkowie ludzie P. P. S. daw. frakcja rewolucyjna z Olkusza. Nazwiska trzeciego osobnika jeszcze nie ustalono. Sprawa zostanie skierowaną na drogę sądową przez policję.

× **Z OBCHODU 1-MAJOWEGO.** Święto pierwszo majowe przeszło w Olkuszu i okolicy spokojnie. Wiec na rynku olkuskim odbył się dość wcześnie. Przemówienie na rynku wygłosił poseł Kwapiński. Bezpośrednio po wiecu w Olkuszu, poseł Kwapiński wyjechał do Wolbromia, gdzie również przemawiał na rynku. Wiece odbyły się również w Pilicy i Sławkowie. W pochodzie olkuskim brały udział grupy robotników z Klucz, Bolesławia i Pomorzan.

Frakcja rewolucyjna pochodu nie urządzała.

× **KRADZIEŻ W URZĘDZIE GMINY WOLBROM.** W nocy z dnia 30 ub. m. na 1 bm. niewykryty złodziej dostał się za pomocą podrobionego klucza do kancelarji gminnej w Wolbromiu i skradł z biurek około 300 zł. gotówki, zegarek i inne drobne przedmioty. Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Konwencja handlowa polsko - rumuńska.

Nowa konwencja handlowa polsko-rumuńska, w sprawie której toczą się obecnie rokowania, stworzy zapewne podstawę do ożywienia stosunków handlowych między obu krajami.

Możliwości eksportowe Polski, dotychczas mało wyzyskane, obejmują głównie artykuły przemysłu tekstylnego, metalowego (szczególnie maszynowego), hutniczego, a poczęści szklanego, ceramicznego i chemicznego, w których to dziedzinach duży odsetek swego zapotrzebowania Rumunja musi pokrywać importem zagranicznym. W przeciwieństwie do naszego eksportu, wybitnie przemysłowego, przywóz z Rumunji do Polski obejmuje przedewszystkiem produkty rolne (głównie kukurydzę) i surowce. Wśród nich szczególnie duże możliwości eksportowe otwierają się przed szeregiem surowców i półfabrykatów, jak niektóre rudy, wełna, odpadki zwierzęce, pewne kategorje drzewa itd., które Rumunja może wywozić w znacznych ilościach, a które nam są stale potrzebne do dalszego przerobu.

W r. 1929 Polska wywiozła do Rumunji towarów za 65 miljonów złotych, przywóz z Rumunji wyniósł około 28 milj. zł., czyli saldo obrotu towarowego na naszą korzyść wyniosło 37 milj. zł.

Polskie lokomotywy dla Bułgarji.

W Sofji odbył się 14 kwietnia rb. przetarg na lokomotywy dla kolei bułgarskich. Przetarg ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród wszystkich europejskich fabryk lokomotyw.

Do przetargu stanęły fabryki włoskie, czeskie, austrjackie i niemieckie w ogólnej liczbie 19 oraz dwie polskie fabryki: Sp. akc. H. Cegielski w Poznaniu i pierwsza polska fabryka lokomotyw w Chrzanowie.

Na tem większe wyróżnienie zasługuje fakt, iż przy tak silnej konkurencji i specjalnych cenach dumpingowych fabryk zagranicznych, a specjalnie niemieckich, sp. akc. H. Cegielski otrzymuje zamówienie na 12 parowozów, bijąc wszystkie firmy konkurencyjne w swojej grupie, zarówno jakością, jak i ceną oferowanych parowozów. Jest to pierwszy krok na drodze naszego eksportu lokomotyw, który sp. akc. H. Cegielski tak szczęśliwie zapoczątkowała.

19 oddziałów „linji Gdynia - Ameryka".

Powstała ostatnio pierwsza polska linja okrętowa p. n. „Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe S. A., Linja Gdynia — Ameryka", utrzymująca stałą bezpośrednią komunikację między Polską a Kanadą (Halifax), oraz Stanami Zjednoczonemi (Nowy Jork), uruchomiła na terenie Rzeczypospolitej 11 oddziałów w następujących miastach: Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Tarnopol, Gdynia, Brześć n-Bugiem, Kowel, Równe, Rzeszów i Łuck.

Pozniem „Linja Gdynia — Ameryka" posiada oddział w w. m. Gdańsku, 3 oddziały w Stanach Zjednoczonych: w Nowym Jorku, Chicago i Pittsburgu, oraz 5 oddziałów w Kanadzie: w Montreal, Winnipeg, Edmonton, Saskatoon i Toronto.

Ogółem więc „Linja Gdynia — Ameryka" posiada obecnie 19 oddziałów w Polsce, Gdańsku, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Kronika gospodarcza.

BOLĄCZKI KUPIECTWA POMORSKIEGO. Zjazd kupiectwa pomorskiego, który obradował ostatnio w Grudziądzu, wysunął poza ogólnemi postulatami podatkowemi sfer kupieckich w Polsce żądanie, by eksport polski do Gdańska korzystał ze specjalnych ulg podatkowych, oraz by władze uniemożliwiły kupcom gdańskim, nieobciążonym żadnemi podatkami polskiemi, sprzedaż artykułów codziennej potrzeby na Pomorzu przy pomocy kolumn samochodowych. Tolerowanie tego, jak stwierdzono na zjeździe, doprowadza polskie kupiectwo wprost do ruiny.

POŻYCZKI LOMBARDOWE W P. K. O. Stan pożyczek lombardowych, udzielonych przez PKO. pod zastaw papierów wartościowych państwowych, komunalnych, hipotecznych i niektórych dywidendowych wynosił na dzień 1 kwietnia rb. 11.435.593,83. Stopa procentowa, pobierana przez PKO. od tych pożyczek wynosi obecnie przy pożyczkach pod zastaw papierów wartościowych państwowych 8.5 proc., akcyj Banku Polskiego oraz papierów komunalnych i hipotecznych 9.5 proc., papierów dywidendowych 10.5 proc. w stosunku rocznym.

REGULARNOŚĆ RUCHU POCIĄGÓW PASAŻERSKICH. Niezależnie od stałej kontroli biegu pociągów pasażerskich, Ministerstwo komunikacji zarządza od czasu do czasu kontrolę doraźną regularności ruchu jednocześnie we wszystkich dyrekcjach kolejowych. W wyniku przeprowadzonej ostatnio takiej doraźnej kontroli stwierdzono, że w jednym dniu na 619 pociągów pasażerskich dalekobieżnych nieznacznych opóźnień doznały 53 pociągi, czyli regularność ruchu w dniu rewizji wynosiła 91.6 proc. W ruchu miejscowym zaś na 2.726 pociągów opóźniono 101 pociągów, czyli regularność ruchu osiągnęła 96.3 proc.

NA RYNKU WĘGLOWYM W WARSZAWIE. W okresie poświątecznym, tj. od 22 do 30 kwietnia rb. przybyło ogółem na giełdę warszawską 10.000 ton węgla przeważnie z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zarówno z głębokich kopalń, jak i odkrywek. Z tych transportów miejskie zakłady zaopatrywania, mając na składach jeszcze poważne zapasy, przyjęły tylko znikome ilości, a m. nowicie około 1.800 ton. Kopalnie śląskie przesyłają węgla bardzo niewiele, widocznie w obecnej porze nie interesują się zbytnio rynkiem warszawskim, a może z uwagi na niskie ceny wstrzymują się ze sprzedażą. W przeciwieństwie do okresu przedświątecznego, kiedy zapotrzebowanie silnie wzrosło i ceny uległy znacznej poprawie, dochodząc do złotych 56 za tonę loco stacja towarowa, obecnie nastąpił znów duży spadek cen, ponieważ nikt się po zakup węgla nie zgłasza i omal że 30 proc. przybywających wagonów pozostaje codziennie na osiowem, co przynosi hurtownikom duże straty. Najwyższe ceny, które udało się nam zanotować są: 51 zł. za najlepszy gatunek, 44—43 za średni gatunek (np. „Mars", „Czeladź", „Saturn" itp.) do 35 zł. na niskie gatunki z odkrywki.

WZROST IMPORTU ŚWIŃ I BYDŁA ROGATEGO DO NIEMIEC. Wedle urzędowej statystyki niemieckiej import bydła rogatego do Niemiec w I kwartale rb. wynosił 65.638 sztuk wobec 63.630 sztuk w analogicznym okresie 1929 r., a import trzody chlewnej 81.948 sztuk wobec 25.809 sztuk. Jak widzimy z powyższego, import zwłaszcza nierogacizny zwiększył się w roku ubiegłym bardzo znacznie.

WYWÓZ PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH. Eksport natrafia na silną konkurencję wyrobów zagranicznych, szczególnie francuskich, których pozycja dzięki wiekowej tradycji na rynkach zagranicznych jest bardzo silna. Dotychczasowe wysiłki eksportowe miały w przeważnej mierze raczej charakter pionierski i często nietylko nie przynosiły stałych dodatnich wyników, lecz niejednokrotnie narażały naszych eksporterów na znaczne straty przy wysyłaniu większej ilości wzorów i próbek. Jedna z firm notuje nawet wypadek, gdzie importer zagraniczny nie uregulował zobowiązania za dostarczony mu towar.

PODWYŻKA CEN WĘGLA W ANGLJI! W związku z ciężkiem położeniem górnictwa angielskiego, rząd wysunął projekt podniesienia cen na węgiel, zużywany wewnątrz kraju, co umożliwiłoby potanienie węgla eksportowanego i zwiększyłoby jego wywóz. Angielskie sfery kolejowe rozważają ten projekt, jednak według opinji znawców jest on nie do przyjęcia — gdyż zwiększenie wydatków na węgiel zmniejszyłoby zysk, jaki daje kapitał akcyjny kolei z 3 proc. na 1 proc. — i wywołałoby konieczność obniżenia płac, albo podwyższenia taryf.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2.5.

AKCJE: Bank Handlowy 118.00, B. Powszechny Kredyt. 112.50 — 115.00, B. Polski 173.00 — 174.00, Cukier 33.00, Lilpop 27.50, Modrzejów 11.75, Parowozy 22.50, Starachowice 20.00 — 20.75, Zieleniewski 53.00, Haberbusch bez kuponu, 5 pr. poż. Dolarowa 71.50 — 71.00, 5 pr. poż. Konwer. 55.50, 4 pr. poż. Inwest. 116.50 — 115.00 — 115.50, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 56.25 — 56.75.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.905, Londyn 43.34.50, Paryż 34.99, Wiedeń 125.70, Praga 26.41.50, Włochy 46.78, Szwajcarja 172.88, Stokholm 239.63, Berlin 212.80, Dolar prywatny 8.88.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 2.5.

Żyto 18.50 — 19.25, Pszenica 41.50 — 42.50, Owies 18.50 — 19.50, Mąka żytnia 70 pr. 34.50, Mąka pszenna 65 pr. 63.00—67.00. Reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie słabsze.

„Liga bezdomnych" W WARSZAWIE.

Komisarjat rządu na m. st. Warszawę zarejestrował nowe stowarzyszenie p. n. „Liga bezdomnych". W myśl statutu, do nowej tej organizacji należeć mogą osoby, zgoła nieposiadające własnego mieszkania, a więc dosłownie bezdomni i sublokatorzy, mieszkańcy lokali przejściowych oraz te osoby, których miejsce zamieszkania wypada poza granicami gminy, na trenie której znajduje się ich miejsce pracy (więc np. osoby pracujące w Warszawie, a zamieszkałe w jednej z miejscowości podmiejskich).

Celem „Ligi bezdomnych" jest czynna walka z bezdomnością, walka o zapewnienie wszystkim odpowiednich mieszkań po odpowiednich cenach, oraz obrona sublokatorów przed wyzyskiem lokatorów. Założycielami Ligi są sami bezdomni: dr. Aleksander Simon, kpt. rez. Emil Butyter i por. rez. Konstanty Wajnejger.

W najbliższym czasie Liga organizuje wielkie zebranie dyskusyjne z udziałem wybitnych działaczy społecznych, zawodowych itd. Należy zaznaczyć, że „Liga bezdomnych"... nie posiada własnego lokalu i mieści się w zajmowanym przez dr. Simona pokoju w hotelu „Victoria".

Ofiary

złożone w naszej administracji.

Zł. 27 na dar Narodowy w dniu 3-go Maja składają współpracownicy i koledzy p. K. Kozłowskiego z kop. Niwka jako pozostałość od wieńca dla śp. matki jego zmarłej w dniu 30 z. m.

10.000 zł.

ZA WYKRYCIE ZAMACHOWCÓW.

Śledztwo w sprawie udaremnionego zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie odbywa się w dalszym ciągu pod nadzorem prokuratora Sądu apelac. Kaz. Rudnickiego. Dotychczas sprawców nie ujęto. Za ich wykrycie wyznaczono pierwotnie 5000 zł. nagrody, którą podwyższono do 10.000 zł. A tymczasem około zamachu krążą różne plotki, którym kres może położyć tylko policja przez wykrycie sprawców.

Dni bezmięsne.

W MOSKWIE.

Urzędowe moskiewskie czasopismo „Izwiestja" podaje, że w Moskwie wprowadzono 10 bezmięsnych dni w ciągu miesiąca, mianowicie, że w dniach 1, 4, 7, 10, 13, 16, 22, 25, 28 i 31 każdego miesiąca nie wolno sprzedawać mięsa i sporządzać jakichkolwiek mięsnych potraw. Świadczyło by to o braku materjału rzeźnego w Rosji.

Shaw o małżeństwie

PRZYGODA NA WŁASNYM ŚLUBIE

Shaw jest przeciwnikiem ceremonji małżeńskiej w jej obecnej formie. Twierdzi on, że ceremonja ta jest przestarzała, i że należałoby ją co 6 lat reformować, gdyż wszystko „musi iść naprzód". Zaproszony na ślub znajomego swego, również pisarza angielskiego, Karola Graves, odmówił swego przybycia, zaznaczając, że zasadniczo nie ubierze się w garnitur, obowiązujący przy tak uroczystych okazjach. Posłał natomiast przyjacielowi swemu 15 funtów szt. t. j. tyle ile kosztuje garnitur skokingowy.

Bernard Shaw opowiada, że nawet na własnym ślubie zjawił się w swem ubraniu codziennem, przytem chodził o kuli, gdyż poprzednio zwichnął nogę. Wskutek tego omal nie udzielono ślubu zamiast jemu, jego świadkowi, profesorowi Grahamowi White, który posiadał piękną postawę i doskonale skrojone ubranie.

Wyprzedaż Kresów Wschodnich.

Zmniejszanie się polskiego stanu posiadania.

Zarząd wileńskiego Banku Ziemskiego ogłosił licytację dóbr ziemskich i nieruchomości miejskich w celu pokrycia spłat zaległych pożyczek długoterminowych. Ogółem licytacji podlega 1.476 objektów, znajdujących się w okręgach: białostockim, grodzieńskim, wileńskim, nowogródzkim, łuckim i pińskim. 80 proc. tych objektów stanowi własność Polaków, reszta należy do Rusinów, Białorusinów i Żydów, przyczem ta niepolska własność składa się z domów w miastach i miasteczkach.

Słowem, ziemskiej własności polskiej na Kresach zagraża komornik. Są to skutki polityki, która nie dbała ani o rolnictwo, ani też o popieranie żywiołu polskiego na naszym wschodzie.

Na Kresach Wschodnich bez hałasu, spokojnie dokonywana jest systematyczna likwidacja polskiego stanu posiadania w myśl programów wywrotowych partyj mniejszościowych i naszych doktrynerów radykalnych.

Historycy kiedyś ze zdumieniem notować będą fakt, iż polski stan posiadania na tych Kresach, zwycięsko odpierający nacisk zaborców, został przekreślony właśnie po odrodzeniu państwa polskiego.

Insygnia królów polskich.

Niewiele ich zostało.

Z okazji rewindykacji z Rosji, wśród licznych pamiątek, niektórych insygnjów królewskich, przypomina znany historyk sztuki dr. M. Morelowski na łamach jednego z dzienników krakowskich, jakie insygnia do dni naszych ocalały.

W skarbcu katedry krakowskiej znajduje się najstarsza oznaka władzy monarszej, berło, t. zw. „włócznia św. Maurycego". Muzeum Narodowe w Warszawie posiada wykupione z Saksonji insygnja, które w roku 1734 sprawił August III na swą koronację. Stanisław August pozostawił po sobie berło akwamarynowe, łańcuch orderu Orła Białego i szpadę orderu św. Stanisława.

Starsze insygnja przeważnie zaginęły. W roku 1795 wysłał je z Wawelu do Berlina generał v. Rüts. Większość ich uległa zatracie, odnaleziono w Berlinie tylko miecz koronacyjny Zygmunta Starego. W Niemczech również znajduje się naczynie na wino do mszy kornacyjnej, ufundowane w roku 1384 przez Jadwigę. Wreszcie ostatnio rewindykowano z Rosji t. zw. „szczerbiec" i chorągiew Zygmunta Augusta. Prócz tych dawniej znanych i zautentyfikowanych insygnjów znajdują się w Polsce trzy korony niedawno dopiero rozpoznane i zbadane.

Dwie z nich, rozwinięte na płasko zdobią słynny złoty krzyż w skarbcu katedry krakowskiej. Użyto ich do tego jeszcze w XV wieku. Człony do tych koron brano za części metalowe ozdobnego pasa, czy naszyjnika. Dopiero w 1913 r. dyr. Stroner wykazał, że są to dwie korony, wykonane w XIII wieku, darowane katedrze przez Kazimierza Jagiellończyka. Trzecia korona znajduje się w skarbcu katedry płockiej. Użyta jest jako djadem, wieńczący głowę srebrnej postaci świętego króla burgundzkiego Zygmunta. Biust w postaci hermy, z relikwiami króla-męczennika, ofiarował katedrze w roku 1370 Kazimierz Wielki. Korona jest dziełem XIII wieku, zrestaurowanem w roku 1601. Używana była przez Piastów śląskich, przez Henryka Brodatego, tego następców, później mogła być królewską i używał jej prawdopodobnie Władysław Łokietek. Kazimierz Wielki, nakładając koronę na głowę posągu świętego króla, szedł za zwyczajem przyjętym w owej epoce. Korona więc płocka jest jednem z najstarszych insygniów piastowskich.

Rzeczy ciekawe.

MONETY IRLANDZKIE.

Rząd irlandzki postanowił puścić w obieg własne monety metalowe, które wyróżniać się będą oryginalnością wybitnego na nich rysunku. Na jednej stronie wszystkich monet bez względu na wartość będzie wybity stary herb irlandzki — lira, na drugiej zaś będą podobizny najbardziej rozpowszechnionych w kraju zwierząt: na najdrobniejszej monecie wyobrażona będzie świnia z prosiętami, na innych zaś będą podobizny psa, zająca, kury z kurczętami, rybitwy, konia i wołu.

BANKRUCTWO AMERYKAŃSKIEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI.

Tegoroczny amerykański konkurs piękności w Miami na Florydzie nie obudził spodziewanego zainteresowania i zakończył się poważnym deficytem tak, że organizatorzy nietylko nie wypłacili nagród premjowanym pięknościom, lecz nie mieli pieniędzy nawet na opłacenie powrotnej drogi biorącym udział w konkursie „miss" i koszty te musiało ponieść miasto Miami.

22-LECIE PARAMOUNTU.

Znana wytwórnia amerykańska „Paramount" obchodziła ostatnio 22 rocznicę swego istnienia. Pierwszy film tej wytwórni, nakręcony w 1908 roku, miał zaledwie 250 metrów długości, a ówczesna całoroczna produkcja obejmowała zaledwie 5 filmów. Produkcja tegoroczna obejmuje 63 filmów, przeciętnie po półtora tysiąca metrów każdy, ogólnej zaś długości ponad 100.000 metrów. Atelier „Paramountu" zajmuje powierzchnię 1200 hektarów.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

59)

Spojrzał na mnie z niedowierzaniem, a potem z ulgą.

— A teraz wyobraźmy sobie — ciągnąłem dalej — że Fleming miał wroga, nieubłaganego wroga, który nie cofnąłby się przed niczem. Na jego stanowisku łatwo było o wrogów. Otóż wyobraźmy sobie, że ten osobnik wie, co pan ma w swojej walizce i kradnie ją, zabierając pieniądze, które wystarczyłyby Flemingowi na pewien czas na pokrycie malwersacyj. W walizce jest pański rewolwer. Czyżby go pan poznał?

Skinął głową.

— Więc ten osobnik — ten wróg znajduje rewolwer, chowa go do kieszeni i zrujnowawszy Fleminga, korzysta z pierwszej nadarzonej okazji, aby skrócić miłosiernie jego ziemskie cierpienia. Czy to, co mówię, jest w granicach możliwości?

— Było wielu ludzie — bardzo wielu — którzy życzyli mu jak najgorzej.

Oczy zamgliły mu się ponownie wyrazem obłędu. Widocznie poruszyłem manjacki tok myślowy.

— Kto napastował? — zapytałem, ale on ukrył się zpowrotem za maską czujności.

— Zapomina pan o jednej rzeczy — rzekł po chwili. — Mianowicie, że pokój był pusty. Nie było nikogo innego, kto mógł do niego strzelać.

— Nonsens — odparłem. — Niech pan nie zapomina o magazynie.

— O magazynie!

— Dla mnie nie ulega wątpliwości, że strzał padł z tamtej strony. Fleming siedział koło biurka, twarzą do otwartego okna, wprost pod lampą. Strzał, dany przez wybitą szybę jednego z okien magazynu tłomaczyłby wszystkie zagadkowe okoliczności mordu — a więc brak śladów prochu naokoło rany, pusty pokój i fakt, że nie słyszano strzału. Musiał być naturalnie pewien odgłos, ale zagłuszył go halas, panujący w klubie i burza na dworze.

— Na Boga! — wykrzyknął Wardrop. — Magazyn! Że też mi to nie przyszło do głowy!

Doznał widocznej ulgi.

— Idzie tylko o to, ilu ludzi wiedziało o jego bytności w klubie i który z nich nienawidził go do tego stopnia, żeby się nie cofnąć przed zabójstwem.

— Clarkson wiedział — rzekł Wardrop — ale on tego nie zrobił.

— Dlaczego?

— Bo to właśnie on przyszedł pod drzwi pokoju Fleminga w chwili, gdy my dwaj i detektyw oglądaliśmy ciało. Chciał się z nim zobaczyć, ale nie otrzymawszy odpowiedzi, odszedł.

Wyjąłem z kieszeni notes, a z notesu świstek papieru, jaki Małgorzata znalazła przypięty szpilką do poduszki w sypialni ojca.

— Czy pan wie, co to znaczy? — zapytałem, patrząc mu w twarz. — Znaleziono tę kartkę w pokoju Fleminga w dwa dni po jego zniknięciu. Taka sama kartka znalazła się w pokoju panny Joanny Maitland, również po jej zniknięciu. W chwili śmierci Fleming zajęty był pisaniem listu. Wie pan, co napisał? „Cyfry prześladują mnie i tutaj". Jeżeli się dowiemy, co znaczą te cyfry, dowiemy się przez to samo, dlaczego go zabito i kto to uczynił.

Potrząsnął beznadziejnie głową.

— Nie wiem — odpowiedział.

Wyczułem, że nie kłamie. Wstał z kapeluszem w ręku, ale go jeszcze zatrzymałem.

— Może nam pan pomóc w dwojaki sposób — rzekłem. — Obarczę pana pewnem poleceniem: będzie pan miał mniej czasu na chorobliwe refleksje. Niech się pan postara wywiedzieć, jakie było prywatne życie Fleminga w ciągu ostatnich lat dwunastu, a zwłaszcza trzech ostatnich. Niech się pan wywie, czy miał do czynienia z kobietami i spróbuje rozwiązać rebus jedenaście - dwadzieścia dwa.

— Jedenaście - dwadzieścia dwa — powtórzył, ale mojej spostrzegawczości nie uszedł fakt, że na wzmiankę o kobietach w twarzy jego coś się zmieniło.

— I jeszcze jedno — dodałem. — Chciałbym, żeby mi pan powiedział, kto był z panem owej nocy, kiedy pan chciał się dostać ukradkiem do domu w Bellwoodzie?

Pytanie to zaskoczyło go do tego stopnia, że stracił panowanie nad sobą.

— Ze mną! — powtórzył. — Ależ nikogo ze mną nie było!

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Majera Lewkowicza w Sosnowcu na mocy art. 512 K. H. zawiadamia wierzycieli masy, którzy się dotąd nie stawili, że ponowny termin sprawdzenia wierzytelności odbędzie się przed Sędzią Komisarzem w dniu 5 maja 1930 roku o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. W terminie tym wierzyciele winni stawić się osobiście lub przez pełnomocników, celem zaręczenia za rzetelność. Nadsyłanie tytyłów jest bezcelowe.

Syndyk Tymczasowy

L. KOENIG, adwokat.

Zarząd Towarzystwa Handlu Skórami Zjednoczonych Szewców Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Targowa 14 zawiadamia p.p. Udziałowców, że w dniu 11.V.30 r. o godz. 15-tej odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w lokalu T-wa przy ul. Targowej 14 z następującym porządkiem dziennnym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania
3. Sprawozdanie za 1929 rok operacyjny.
4. Zatwierdzenie bilansu i r-ku Zysków i Strat.
5. Sprawa udziałów.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Wrazie nieprzybycia odpowiedniej ilości Udziałowców w pierwszym terminie, wyznacza się zebranie w drugim terminie tego dnia o godz. 16-tej, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Wnioski na Walne Zebranie prosimy nadsyłać pod adresem T-wa najdalej do dnia 8.V.1930 r.

2187 **ZARZAD.**

KINO
„ZAGŁĘBIE"
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

Dziś 3 Maja ostatni dzień
Tajemnica skrzynki pocztowej
w rolach głównych: Marja Bogda, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn i Iza Belina.

Jutro w Niedzielę 4 Maja
Tylko jeden dzień!
PAT i PATACHON
„ZACZAROWANY DYWAN"
Dla młodzieży dozwolony!

Od poniedziałku 5 Maja
?
Uważnie przeczytaj ogłoszenie na 1-szej stronicy.

Kino „WAWEL"
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

DZIS OSTATNI DZIEN I serja p. t.
OSTATNIE PRZYGODY TARZANA
Sensacyjne dzieje rozgrywające się w dżunglach afrykańskich. W roli głównej: Tarzan — FRANK MERILL, jego partnerka — EUGENJA GILBERT oraz 5 letni — BOBUS NELSON.

Jutro i dni następne II i ostatnia serja z cyklu
„Ostatne przygody Tarzana"
Z powodu wielkich kosztów ceny miejsc nie zniżone.

KINO
SFINKS
Od poniedziałku 28 kwietnia i dni następne. — Najciekawszy arcyfilm sezonu. — Film ilustrujący dzieje dziewczęcia, która zna tajemnice matki
W NOCNYM LOKALU
Wzruszający dramat w 10 aktach. W rolach głównych wielka tragiczka Ewelina Holt i Erna Morena.

Nad program: Tygodnik Aktualny

KINO-TEATR
„UCIECHA"
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Piątek 2 i sobota 3 maja 1930 r. Najrozkoszniejsza para wesołków
PAT i PATACHON Przedstawią się w obrazie wyśnionym z „Tysiąca i Jednej Nocy" p. t.
ZACZAROWANY DYWAN

Nad program na scenie
„Migawki wiosenne"
Przebojowa rewja w 8 odsłonach przy współudziale całego zespołu

Od niedzieli 4 b. m.
„ZAKAZANA KOBIETA"
(MIŁOŚĆ ARABKI)
i na scenie program Nr. 6 „A więc żegnamy Was" przebojowa rewja w 8-iu odsłonach.

ODPIS.

Decyzja. Nr. 7/29-28. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Obecni: Przewodniczący Vice-Prezes K. Kucharski. Sędziowie jednoosobowo. Sekretarz apl. St. Plich. Dnia 22 marca 1930 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Cywilnym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę upadłego Eljasza Sendrowicza w kw. przyznania prawa ubogich syndykowi masy adw. J. Kowalskiemu i zważywszy:

że decyzją Sądu z dnia 16 stycznia 1930 r. oddalono wniosek syndyka o umorzenie postępowania upadłościowego, mając na uwadze, iż na pierwszy termin sprawdzenia wierzytelności wierzyciele nie stawili się należy jednak postawić wierzycieli w stan opóźnienia zgodnie z art. 510 K. H., że celem wykonania powyższej decyzji Sądu są konieczne fundusze na pokrycie kosztów ogłoszeń i wezwanie wierzycieli; że masa spadkowa żadnych aktów nie pozostawiła i postępowanie dalsze staje się przez to niemożliwe ze względu natury publicznej, wymagają jednak wyjaśnienia charakteru upadłości, postanowił: przyznać masie upadłości Eljasza Sendrowicza w osobie syndyka adw. J. Kowalskiego prawo ubogich.

(—) K. Kucharski.
Za zgodność Sekretarz (—) Dąbrowa. M. P.
Za zgodność adwokat (podpis nieczytelny).

Samochód 4-osobowy na chodzie sprzedam. Wiadomość Bank Spółdzielczy telefon 6-75. 2198-2

Motocykl angielski w dobrym stanie zarejestrowany, tanio sprzedam, oraz oddzielnie skrzynkę biegów do motocykla. Będzin, Małachowskiego 46. Zelten.

POSADY i PRACE

Potrzebna uczciwa służąca. Zgłaszać się: Sosnowiec, Piłsudskiego 39, mieszkania 14. 2282

Przyjmę chłopca do praktyki zakład fryzjerski W. Nowak, Sosnowiec, Nowopogońska 34 2282

Potrzebna panienka do dzieci. Ciasna 12 m. 7. 2268-2

Potrzebna sklepowa. Skład wędlin, Dąbrowa Górn. Sobieskiego 19, Gawryś. 2208-3

Potrzebny szczotkarz specjalista pendzlarz. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 2238

NAUKA I WYCHOW.

Korepetycji z matematyki udzielam zagrożonym w promocji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Administracji K. Z. 2288

Konwersacja i gruntowna nauka języka niemieckiego. Sosnowiec skrytka pocztowa N. 75 2218

LOKALE

Koncesjonowane Biuro najmu mieszkań Władysław Zgorzelski, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91. Posiada różne lokale do wynajęcia i przyjmuje nowe zgłoszenia takowych. 2268

Pokój z kuchnią poszukiwany. Zgłoszenia Sosnowiec, skrzynka pocztowa 151. 2181-3

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Mieszkanie frontowe 3 pokoje z kuchnią nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, ciepła woda itd. do wynajęcia od lipca wzgl. od sierpnia 1930 r. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Teatralna Nr. 1 u dozorcy. 2267

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu na takie samo, lub pokój z kuchnią w Sosnowcu. Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod Poznań 2290

Do wynajęcia lokal składający się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i wygódki, oraz lokal z 3 pokoi kuchni, przedpokoju i wygódki. Wiadomość udzieli zakład fryzjerski Franciszka Zmudy, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10. 2262

Do wynajęcia na Pogoni słoneczne mieszkanie dwupokojowe z łazienką. Bliższe warunki u gospodarza, Sosnowiec, Reymonta 3, róg Żytniej. 2236

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2256

Pokój przy rodzinie wynajmę pani. Sosnowiec, Czysta 7 III p. Grosiecka 2254-2

Przyjmę panów na mieszkanie. Wiadomość ul. Racławicka 22. 2278

Pokój umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m. 12 II p. 2277

Szukam pokoju w śródmieściu na parterze lub na I piętrze na pracownię robót artystycznych. Lokal potrzebny jest tylko na czas od 9 rano do 7 po południu. Łaskawe oferty do Administracji dla „Pilne". 2199-3

Pokój do wynajęcia umeblowany przejściowy. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna I p. Weinstein. 2261

Pokój do wynajęcia. Dąbrowa Górn. ul. Limanowskiego Nr. 24. 2285-2

Uwaga PT. ślusarze i kupcy. Kto chce żyć, i mieć utrzymanie, niechaj zaraz wydzierżawi w centrum Dąbrowy lokal na warsztat lub składy. Intratny i tani ten lokal poleca Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91. 2270

ZGUBIONE DOKUMENTY

Piotr Grzybek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

ROZNE

Biuro porad prawnych, pisania podań i zleceń, egzaminowanego obrońcy sądowego Sosnowiec Hale Rozwoju. Udziela porad prawnych w sprawach: karnych, majątkowych, cywilnych, podatkowych, handlowych. Pisze podania, skargi, odwołania od podatków i inne. 2276

Zginął pies buldog — szczenię dziewięciomiesięczne biały w żółte łaty. Wabi się Ali. Odprowadzić za nagrodą i zwrotem kosztów kolonja Kazimierz dom nr. 14 mieszk. 4. 2275-2

Chrześcijański Związek Zawodowy służby domowej przeniósł się z Sosnowca z ul. Mościckiego 15 do Sielca Nr 9a do domu p. Talentowskiego vis a vis skwerku. Łaskawe chlebodawczynie zechcą się zwracać po kucharki, pokojówki kelnerki, obsługiwaczki i do wszystkiego. 2257

Wisła—Malinka—Beskidy pensjonat „Szczęsna" Klonowskiej, otwarty od dnia 1 czerwca. Kuchnia warszawska. Ceny dostępne. Zgłoszenia Sosnowiec, Piłsudskiego 16 mieszkanie Inżyniera Rzeczkowskiego. 2076-2

PIEGI plamy, liszaje zmarszczki usuwa i odmładza **Paletyna**

Krynica — Pensjonat „Janka" M. Szachulskiej i E. Grollowej, 5 minut od Nowych Łazienek ul. Pułaskiego. Pokoje jasne. Kuchnia zdrowa i smaczna na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2179-6

Pasy nadające kształtom modną piękną linję i lecznicze „Rozalja". Sosnowiec Dęblińska 11 2266

Fortepian do wynajęcia. Wiadomość ulica Sielecka róg Barbary, apteka. 2073-3

Fortepian do wynajęcia. Wiadomość: ulica Sielecka róg Barbary, apteka. 2193-3

Obiady domowe, smaczne na prawdziwem maśle, wydaje kawiarnia „Wawel", Sosnowiec Wawel 4. 2212-3

Reklama jest dźwignią handlu.



WYPOŻYCZALNIĘ
najnowszych książek
posiada tylko księgarnia „POLONJA"
SOSNOWIEC, Hale „Rozwoju". 2144

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że Wydział Powiatowy w Zawierciu

sprzedaje działki budowlano-placowe

w Leśniowie gmina Żarki, okolica letniskowa, place łączą się z osadą Żarki i przylegają do szosy Żarki — Złoty Potok, odległość od stacji kolejowej Myszków — 7 klm.

Na miejscu las i rzeka.

Warunki sprzedaży:
cena 1 metra kwadratowego od 35 gr. do 75 groszy i może być spłacone ratami miesięcznemi lub kwartalnemi w ciągu 12 miesięcy.

Place są wielkości 1.800 mtr.² do 6.000 mtr.² i mogą być dzielone na dwie części.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Powiatowy piśmiennie lub ustnie w biurze Wydziału Powiatowego w Zawierciu ul. Piłsudskiego Nr. 27.

Plany można oglądać w biurze Wydziału Powiatowego lub w Urzędzie Gminy Żarki.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA: (—) St. Konopacki.

POSZUKUJEMY.

Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny Zl. 800.— do 1500.—. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, ani kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod nr. Br. 39 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 2248

KUPNO i SPRZEDAZ

Licytacja w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano. 2211-3

Objekt przemysłowy w Zagłębiu, 11 ubikacji, w tem piekarnia w pełnym biegu, 42 pręty placu do sprzedania ewentualnie wydzierżawienia. Zgłoszenia do Administracji. 2272-2

Odstąpię piwiarnię w dobrem punkcie z kompletnem urządzeniem. Grodziec, ul. Kościuszki Władysław Mandat. 2264

Za gotówkę kupię
DOMEK murowany
5-6 ubikacji,
może być niewykończony, wolny przy kupnie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" 2228 pod Domek.

Budka z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachod." 2270-3

Sprzedam plac 500 sążni, 2 fronty. Zgłoszenia do Administracji. 2271-3

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży Władysława Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91, załatwia wszelkie tranzakcje kupna, sprzedaży realności, objektów przemysłowo-handlowych, parcel budowlanych, gospodarstw rolnych, dzierżawy wszelkiego rodzaju itp. Uwaga! Otworzyliśmy działy: windykacyjno-inkasowy weksli, rachunków i reklamowy. 2269

Dom z ogrodem owocowym na Pogoni do sprzedania. Gotówki zł. 30000. Oferty do Administracji dla A. Z. 2265

Ford osobowy, torpedo, karoserja jesionowa, krycie skórzane, w dobrym stanie do sprzedania. Cementownia „Firley" w Ogrodzieńcu, stacja Zawiercie. 2137-3

Sprzedam maszynę bębenkową Singera. Sosnowiec, Ostrogórska 18, Nowak. 2259

Maszynę bębenkową mało używaną i gabinetową bębenkową do szycia i haftu tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Sosnowiec Pogoń Orla 4 obok komisarjatu, Pelsik. 2279

Maszynę do szycia bębenkową Singera mało używaną i gabinetową z czterema szufladami tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. czółenkową za 180 zł., okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 2123

Sprzedam psa doga czternastomiesięcznego bardzo ładnego. Wiadomość: Sosnowiec Miła 5, piekarnia. 2288

Fortepian firmy wiedeńskiej w dobrym stanie tanio do sprzedania. Czarnecki, Sosnowiec, 3 Maja 28, 3 sień, I p. 1913-4

Kupuje używane polskie znaczki pocztowe każdą ilość, Czarnecki, Sosnowiec, 3 Maja 2, sień, I p. 1914-48

Nowe uprzęże na konie okazyjnie do sprzedania, półszorki z białem okuciem i pojedynka angielska z białem okuciem. Siodło jedno oraz miękkie siodła do konnej jazdy. Stary Sosnowiec ul. Prosta 1. 2072-3

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI